



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, czwartek 26 maja 1960 roku

Nr 124 (4199)

Plenarne posiedzenie Komitetu FJN

Łódź rozpoczyna obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego

W różnych miastach Polski rozpoczęły się już obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Mnożą się projekty a i najrozmaitsze formy, ażeby uroczystości te wypadły jak najbardziej godnie i odświętnie. Również i Łódź — miasto o pięknych robotniczych tradycjach, poważny ośrodek naukowy i kulturalny, nie pozostała w tyle. Znalazło to swój wyraz na wczorajszym plenum Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, na którym podjęta została uchwała o inauguracji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w naszym mieście.

Na sesję przybyli m. in. członek Rady Państwa i członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Leon Kruczkowski, przewodniczący LK FJN i przew. MK SD — dr Leon Nitecki, przew. Komitetu Obchodów Tysiąclecia — prof. dr Stefan Hrabec, I sekretarz KW PZPR — Stefan Jędruszcak, sekretarz KL PZPR — Tadeusz Głabski, H. Kuliński i Hieronim Rejniak, członek Prezydium LK FJN i przewodniczący MK ZSL — mgr Stefan Staniaszek, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak, przew. Prez. WRN — Franciszek Grochalski, oraz liczni przedstawiciele łódzkich organizacji politycznych, społecznych i zawodowych.



Trzy stołe prezydyjalnym zasiadli przedstawiciele władz partyjnych, miejskich, świata nauki i organizacji społecznych. Foto: L. Olejniczak

Sesję rozpoczęło przemówienie prof. dr Stefana Hrabca, który dał krótki przekrój historii naszego narodu, docho-

dząc do znamiennej wnie-
sku, „ilekroć w naszej histo-
rii egoizm klas posiadających
brał górę nad interesem ogół-

nonarodowym, tyle razy kraj nasz przeżywał klęski i katastrofy. Uważamy, że dziś jak nigdy dotąd w historii, potrzebujemy zespolic całe społeczeństwo wokół hasła ogólnonarodowych. Realizując je, kładziemy trwałe fundamenty pod szczęśliwą przyszłość naszego państwa”.

Prof. Hrabec nawiązał z kolei do osiągnięć 15-lecia w Łodzi. Przypomniał o 60 tysiącach izb mieszkalnych, które przybyły nam w ciągu ostatnich lat, o osiedlach na Żubardziu, Dolach, Nowym Rokicciu, Stokach, o 70-kilometrowym akwedukcie, łączącym Łódź z Pilicą. O nowych szpitalach, przychodniach, ambulatoriach, żłobkach, bibliotekach, Domu Kultury, Elektrociepłowni, Hali Sportowej, co jest namacalnym dowodem przemian, przeobrażających z każdym dniem nasze miasto.

Z kolei przypomniał o bujnie krzewiącym się życiu kulturalnym, o rozlicznych szkołach wyższych, o pięknych osiągnięciach naszych teatrów. Szczególny nacisk położył na sprawę budowy szkół Tysiąclecia, która należy do najpiękniejszych zadań jakie kiedykolwiek w historii stawiał sobie nasz naród.

W ciągu 16 miesięcy, to jest od początku zbiórki pieniędzy na budowę tysiąca szkół, wpłynęły w naszym mieście na Społeczny Fundusz Budowy 54 miliony złotych, nie licząc dużych ilości materiałów budowlanych, robocizny i innych form pomocy, zadeklarowanych na ten cel przez ludność i przez zakłady pracy — oto konkluzja mówcy, stwierdzającego, że dzięki ofiarności społeczeństwa będzie można wybudować w naszym mieście kilka jeszcze dodatkowych szkół, które są

najpiękniejszymi pomnikami Tysiąclecia.

Mówca ogłasza obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego w Łodzi za otwarte.

Leon Kruczkowski, zabierając jako pierwszy głos w dyskusji, stwierdza, że Łódź zmieniła swoje oblicze, że wyprzedziła, ale wiele jeszcze musi uczynić by odrobić zaniebana rolę przetrwałej w spadku poprzedni ustroju. Ażeby Łódź istotnie przemieniła się w miasto nowoczesne, potrzebny jest wspólny wysiłek tych wszystkich, którym dobro miasta i kraju leży na sercu. W tej walce o lepszy dzień jutrzejszy, o zmodernizowanie przemysłu łódzkiego, poważną rolę odgrywa technika. A co za tym idzie — przypomniał Kruczkowski — nie od rzeczy będzie położyć i w Łodzi nacisk na politycyzację nauczania, nie zapominając naturalnie o wartościach humanistycznych.

Sekretarz KL PZPR Hieronim Rejniak w serdecznym przemówieniu przypomniał nie tylko bohaterstwo robotników łódzkich w walce o sprawiedliwość społeczną, ale i poważny wkład jaki dali oni przy tworzeniu nowych wartości, z których dumna jest dzisiaj Łódź. W imieniu KL PZPR zapewnił też, że łódzka organizacja partyjna w pełni popierać będzie i pomagać przy realizowaniu szczytnych zadań obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Analogiczne zapewnienie złożył w imieniu władz miejskich przewodniczący RN m. Łodzi E. Kaźmierczak, przypominając, że program obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Łodzi, któremu przyswieca głęboka troska o poprawę by-

(Dalszy ciąg na str. 2)

W dniu Święta Matki



Dziś jak co roku obchodzimy Dzień Matki. W słowie „matka” we wszystkich językach świata mieści się wszystko co najpiękniejsze, najdroższe, najszlachetniejsze. Dla każdej matki najważniejszym celem jej życia jest wychowanie dziecka. Nie dla niej nie jest za trudne, nie za ciężkie, ani nietykalne, jeśli chodzi o zapewnienie własnemu dziecku szczęścia i radości.

Rola matki, szczególnie matki pracującej zawodowo i społecznie, nie jest łatwa. Musi ona znaleźć czas nie tylko dla domu, dzieci i swych najbliższych, ale w równym stopniu na wykonanie ważnych zadań jakie nakłada na nią państwo i społeczeństwo. Mimo wszystkich trudności nasze matki potrafią sobie radzić. Często kosztem snu i własnych przyjemności.

Dziś w dniu Święta Matek złożymy im za to wszystkim gorące podziękowanie. Niech kwiaty i pocałunki dzieci będą symbolem miłości i czci za ich trud. Niech będą wyrazem uznania za ich pełne poświęcenia życie.

Z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

We wtorek przemawiał przedstawiciel Polski

NOWY JORK (PAP). — W środę o godzinie 21 z minutami (czasu warszawskiego) rozpoczęło się trzecie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa NZ, zwołanej na sesję nadzwyczajną dla rozpatrzenia skargi ZSRR przeciwko agresywnym poczynaniom lotnictwa USA. Pierwszy zabral głos delegat Tunezji. Obrady trwają.

Na wczorajszym posiedzeniu przemawiał delegat Francji, W. Brytanii, Argentyny, czangajskie kowiec, przedstawiciel Włoch oraz stały delegat Polski w ONZ, ambasador Jerzy Michałowski.

Przedstawiciel Polski w swym przemówieniu omówił m. in. obszernie sprawę naruszenia obszaru powietrznego Związku Radzieckiego z punktu widzenia prawnego, wojskowego i politycznego.

Delegat Polski podkreślił, że każdy przelot obcego samolotu nad terytorium innego kraju bez pozwolenia władz tego państwa, a zwłaszcza przelot szpiegowski, stanowi jaskrawe złamanie zobowiązań traktatowych, jest naruszeniem suwerenności i nienaruszalności granic państwowych — jest wręcz złamaniem Kartę NZ, a w szczególności jej art. 2 i 78.

Należy stwierdzić — powiedział dalej ambasador Michałowski — że wewnętrzne ustawodawstwo USA również uznaje pełną i wyłączną suwerenność państwa nad jego przestrzenią powietrzną, przy czym ustawa z 1926 roku stwierdza, że „samoloty stanowiące część sił zbrojnych obcych państw nie mogą latać nad terytorium USA z wyjątkiem wypadków uzyskania zgody przez sekretarza stanu”.

Jest więc wnioskiem bezspornym, że przelot samolotu „U-2” w dniu 1 maja — jak wszelkie poprzednie tego typu przeloty — oraz cele tego przelotu, stanowią niewątpliwie złamanie ważnej podpisanej i ratyfikowanej umowy międzynarodowej (Konwencji Chicagowskiej) oraz pogwałcenie ważnych, znanych i uznawanych praw krajowych.

W zakończeniu przemówienia ambasador Michałowski wypowiedział się za przyjęciem przez Radę Bezpieczeństwa projektu rezolucji zgłoszonej przez ZSRR.

Amerykańskie agencje prasowe informują, że przed posiedzeniem środowym minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko

zapowiedział, iż wygłosi przemówienie końcowe w czwartek. A więc również w czwartek należy się spodziewać głosowania.

Dziś spotkanie przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04 na temat gospodarki komunalnej

Dzisiaj w godz. 16-17.30 odbędzie się kolejne spotkanie z czytelnikami przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04. Będzie ono poświęcone problemom gospodarki komunalnej Łodzi.

Na pytania czytelników dotyczące spraw związanych z zaopatrzeniem miasta w wodę, rozszerzeniem sieci kanalizacyjnej, zagadnieniami komunikacji miejskiej, stanem i perspektywami rozwoju planistwa usługowego, planami ulepszenia nawierzchni łódzkich ulic oraz ochroną zieleni i zwiększeniem obszaru terenów zielonych w naszym mieście — odpowiadanie będzie

Henryk Waśniowski

kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. RN m. Łodzi

Redakcja prosi o zadawanie pytań o charakterze problemowym bądź informacyjnym, nie zaś interwencyjnym.

PAMIĘTAJCIE!
DZIS, GODZ. 16-17.30
TELEFON 303-04!

Odezwa Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu Do mieszkańców Łodzi

OBYWATELE!

Ogłaszamy obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego na terenie naszego miasta za otwarte. Wkraczając w drugie tysiąclecie istnienia państwa, naród nasz wyciąga nauki ze swej przeszłości. Gruntowne poznanie dziejów Polski pozwoli nam uniknąć dawnych błędów i nawiazać do wielu wartościowych i bliskich tradycji w historii naszego kraju, jak i — w dużo krótszej, lecz niemniej pouczającej historii naszego miasta. Doświadczenia są dla nas cennym źródłem wiedzy i skłaniają do budowania silna, socjalistyczna Polska, a także szybciej dokonać tego, by nasza Łódź stała się miastem nowoczesnym, pięknym, w którym dobrze będzie się żyło jej mieszkańcom.

OBYWATELE!

Głównym wnioskiem, jaki nasuwa się nam w okresie obchodów Tysiąclecia, jest świadomość, że nasz naród, jeśli pragnie sukcesów, musi zespolic się wokół tych sił, które nim kierują zgodnie z jego najlepiej pojętym interesem. Tymi siłami są Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jest rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Okres minionego 15-lecia wykazał, że idziemy we właściwym kierunku. Wielkie i niezaprzeczalne są osiągnięcia tego okresu w całym kraju i na terenie naszego miasta. Z dniem na dzień zmienia się i pięknieje nasza Łódź, a plan państwowy przewiduje na dalszą jej rozwój, w latach 1961-65, miliardy złotych. Wsparciem ten potężny wysiłek władzy państwowej czynem społecznym. Dajmy nowy dowód patriotyzmu i przywiązania do rodzinnego miasta. Nie szczędźmy datków i pracy w wielkim dziele budowy tysiąca szkół na Tysiąclecie. Wnośmy wkład pracy na upiększaniem i przeobrażaniem Łodzi w miasto socjalistyczne. Uczcijmy godnie Tysiąclecie Państwa Polskiego. Niech żyje i rozkwita nasza ukochana Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje dzielny i ofiarny naród polski!
Niech krzepnie Front Jedności Narodu!
Niech żyje i rozwija się nasze miasto Łódź!

ŁÓDZKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Łódź, 25 maja 1960 r.



Zebrani na sali z wielką uwagą przysłuchiwali się wywodom dyskusyjnym. Foto: L. Olejniczak

Wzniesieniem pomnika uczci Łódź pamięć Juliana Marchlewskiego

Julian Marchlewski, w czasie swego wspaniałego życia, pracował przez jakiś czas w Łodzi, krzewiąc wśród robotników łódzkich ideały walki o sprawiedliwszy ustrój społeczny.

W ramach inauguracji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego — w sali ZPB im. Marchlewskiego — gdzie pracował J. Marchlewski — odbyło się inauguracyjne posiedzenie komitetu budowy pomnika Juliana Marchlewskiego.

Po słowie wstępnym dyrektora zakładów Stefana Nowaka, sekretarza KL PZPR — Hieronim Rejniak w lapidarnym, lecz pełnym treści przemówieniu przypomniał zebrany piękny postać wielkiego rewolucjonisty i jego kontakty z Łodzią. Przypomniał również o genezie pomysłu uczczenia Marchlewskiego przez zbudowanie mu pomnika, który wzniesiony będzie na Rynku Staromiejskim.

w pobliżu Zakładów im. Marchlewskiego.

Z kolei przewodniczący Zarządu — Bałuty — Zygmunt Sikorski przedstawił zebrany listę kandydatów komitetu budowy, przyjętą przez aklamację.

Honorowym protektorem komitetu został Aleksander Zawadzki — przewodniczący Rady Państwa. W skład komitetu weszli przedstawiciele partii, władz miejskich i szerokiego aktywności społeczeństwa łódzkiego. Przewodniczącym komitetu został dyr. Stefan Nowak, przewodniczącym komisji budowy — wiceprzewodniczącym Prezydium RN m. Łodzi mgr inż. Jerzy Lorens, komisji propagandowej — naczelny redaktor „Głosu Robotniczego” Stanisław Mojkowski, komisji organizacyjno-finansowej — mgr Władysław Jankowski, M.

Zmieniona mapa Chile

★ Wczoraj nowe trzęsienia ziemi
★ 4 tysiące zabitych — 400 tysięcy bezdomnych

RIO DE JANEIRO (PAP). — Pióropusze dymu i popiołu wulkanicznego wiszą od poniedziałku nad południową częścią Chile, gdzie wciąż jeszcze raz po raz następują wstrząsy podziemne a liczba zabitych i zagnionych zbliżyła się, według ostatnich doniesień, do czterech tysięcy.

Czterysta tysięcy chilijsczyków straciło dach nad głową, Komitet Olimpijski Chile postanowił wycofać się z letnich igrzysk olimpijskich w Rzymie i przeznaczyć swe fundusze na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi.

W poniedziałek wieczorem przeszły przez Chile dwa nowe potężne wstrząsy. Jeden z

nich, którego ośrodek znajdował się gdzieś pod archipelagiem Chiloe, miał siłę 7 na skali 10-stopniowej. Drugi zakłócił zniszczonym miastem Concepcion, ale nie był już tak niszczycielski jak wstrząsy sobotnie.

Rząd chilijski podał, że w niedzielę fala oceaniczna zatopiała w wioskach rybackich prowincji Valdivia około 500 osób.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło, że wstrząsy ożywiły cały system wulkaniczny południowych Andów, nieczynny od 40 lat, 700 kilometrów na południe od Santiago de Chile powstał nowy wulkan; zaczął on od razu wyrzucać z wnętrza kłęby dymu. Inny wulkan narodził się gdzieś w Andach.

Z obszaru między Valdivia a Orsono, na południe od Concepcion, ewakuowano we wiosek w pospóchno tysiące mieszkańców; jeziora unosiły się tam i opadały, a z wulkanów zaczęła wypływać lava.

Dwa wulkany wynurzyły się z jeziora Rinihue w prowincji Valdivia. Wokół Rinihue ziemia zapadła się, pochłaniając drogi i drzewa. Woda wzniesionego w górę jeziora wiała się do rzeki San Pedro, zatarasowanej w jednym miejscu lawiną ziemną, rozciągającą się na 10 kilometrów.

We środę nie było żadnych doniesień z wyspy Chiloe, gdzie poprzedniego dnia przeciętnie co 10 minut przebiegał wstrząs. Akcja pomocy dla ofiar trzę-

sienia prowadzona jest z całą energią. Długie kolumny ciężarówek i wozów, statki i okręty wojenne zdążają na południe kraju. Jednakże zupełnie zmieniona topografia urodziła akcję na lądzie, a gęsta mgła i działalność wulkaniczna przysparzają kłopoty ekipom na statkach i samolotom.

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje agencja UPI, w środę południową część Chile nawiedziło nowe silne trzęsienie ziemi. Cztery potężne wstrząsy wywołały nowy gwałtowny przypływ fal oceanicznych. Lawiny ziemne staczały się ze zboczy koło wulkanu Puntagudo (80 km od Puerto Montt) porażały w środę żywcem około 110 osób.

LONDYN (PAP). W środę trzęsienie ziemi nawiedziło także Nową Zelandię, ale według doniesień agencji nie spowodowało poważniejszych zniszczeń. Wstrząs trwał 40 sekund.

WASZYNGTON (PAP). Specjaliści amerykańscy oświadczyli w środę, że fale oceaniczne, które powstały na Pacyfiku wskutek trzęsienia ziemi w Chile, były największymi w ostatnich czasach.

Fale takie powstają zwykle w wyniku wstrząsów o sile 7 lub większej w pobliżu rowów oceanicznych.

Na otwartym oceanie fale takich nie można wykryć ze względu na ich ogromną długość. Pędzą one z prędkością od 650 do 800 km na godzinę, a odległość między dwoma sąsiednimi grzbietami może wynosić od 15 do 150 kilometrów. Dopiero osiagając brzeg spełniają się w wielki wał wodny, który czasami dochodzi do 30 metrów wysokości.

Z ostatniej chwili

NOWY JORK (PAP). — Agencja UPI podaje w środę wieczorem, że obserwatorzy seismologiczni Santiago de Chile zarejestrowali nowe, katastrofalne trzęsienie ziemi, z epicentrum gdzieś w południowej części kraju. Siłę tego trzęsienia oceniono na 12 na 12-stopniowej skali Mercalliego.

Potężne fale oceaniczne, zrodzone przez ten potworny wstrząs zalaty osady na całym wybrzeżu południowej części Chile.

Satelita „Midas” szpiegiem

NOWY JORK (PAP). — Stany Zjednoczone wyszłyby we wtorek sztuczny satelitę Ziemi typu „Midas”, o wadze 2,5 tony. Satelita ten, według oficjalnych oświadczeń amerykańskich kół wojskowych spełniać ma rolę „szpiega w przestworzach” i wyposażony jest w aparaty, przystosowane do użytkowania i przekazywania informacji o obiektach wojskowych. Amerykańskie kół wojskowe nie ukrywają, że wyszłazenie „Midas” jest próbą wykorzystania sztucznego satelity Ziemi do celów szpiegowskich. Stany Zjednoczone zamierzają wyszłać całą serię takich satelitów.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 26 MAJA

PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Audycja dla klas III i IV pt. Święte sportowe w To-Już-Tu” w oprac. Heleny Chodźko. 9.30 Poranny koncert muzyki radzieckiej. 10.00 „Ameryka Łacińska” — pod redakcją Jana Drohojowskiego. 10.10 (L) Koncert Orkiestry ŁRPR pod dyr. Henryka Debiha. 11.00 „Królestwo złotych rzek” — fragmenty z „Kosmopolis”. 11.30 Audycja „Rodzice a dziecko”. 12.40 „Na swojską nutę” gra Zespół Harmonistów Tadeusza Wesołowskiego. 13.00 Audycja dla klas V-VII „Zielone karuki”. 13.20 Hector Berlioz: „Herold w Italii”. Symfonia op. 16. 14.00 Wiadomości. 14.05 Utwory na flet wykona Zygfryd Biegała, Piotr Łoboz — akompaniament. 14.50 „Postęp w gospodarstwie domowym”. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.25 Program dnia. 15.30 Soliści z orkiestra. 15.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 (L) Zagadki muzyczne w opracowaniu Bolesława Busiakiewicza. 16.40 Uniwersytet Radiowy pod dyr. Kazimierza Łodzińskiego pt. „Akcja z wszystkich frontów”. 16.50 „Radiostacja młodzieży”. 17.15 Podyw kurs nauki języka angielskiego. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 19.05 Magazyn naukowy PWM. 19.15

Plenarne posiedzenie Komitetu FJN

(Dokończenie ze str. 1)

tu mas pracujących, związany jest i ściśle pokrywa się z planami Rady Narodowej.

Zabierają głos przedstawiciele sojusznicych partii politycznych: Stronnictwa Demokratycznego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego deklarując aprobatę i poparcie swych stronnictw dla programu FJN obchodów Tysiąclecia.

Poparcie dla Łódzkiego Komitetu FJN organizatora obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego wyraził rektor AM prof. dr M. Stefanowski w imieniu szkół wyższych — świata naukowego, profesorów i pracowników wyższych uczelni, których powstanie zmieniło obecnie Łódź w poważny ośrodek naukowy.

Z kolei deklarują poparcie — bilansując swoje dotychczasowe osiągnięcia i zapoznając nas z dalszymi planami — dyr. Nowak, przew. Krzywański, mgr Jeż i inni — przedstawiciele włókienników łódzkich, związków zawodowych, nauczycielsstwa, ZMS, spółdzielczości, literatów łódzkich itd., itd.

Uroczyste plenum zakończone zostało odczytaniem odezwy Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu do mieszkańców Łodzi oraz uchwałą, które drukujemy w całości.

M. J.

UCHWAŁA uroczystej sesji Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

Zebrani na uroczystej sesji Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, inauguracyjnej obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego stwierdzają że:

uchwalony w czerwcu 1959 roku przez LK, FJN i Radę Narodową m. Łodzi program obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego jest z powodzeniem realizowany. Dotychczasowe doświadczenia i jednocześnie rosnący zapal i ofiarność społeczeństwa stworzyły możliwości do rozszerzenia dotychczasowego programu.

W związku z tym Komitet Frontu Jedności Narodu postanawia zwrócić się do Rady Narodowej m. Łodzi, aby na najbliższej sesji wniosła do programu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego na terenie Łodzi konieczne poprawki, odpowiednie do powstałych nowych większych możliwości.

ŁÓDZKI KOMITET FRONTU JEDNOŚCI NARODU
Łódź, 25 maja 1960 r.

Wmurowanie aktów erekcyjnych nowej szkoły Tysiąclecia na Karolewie oraz pod budowę osiedla mieszkaniowego przy ulicy Wólczańskiej 249

W budującym się Osiedlu Młodych Karolew, na terenie dzielnicy Polesie, zebrali się wczoraj o godz. 13 uczestnicy sesji Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, przedstawiciele społeczeństwa i młodzież szkolna. Na uroczystości wmurowania aktów erekcyjnych, oprócz członka Rady Państwa i Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu FJN, Leona Kruczkowskiego, obecni byli przedstawiciele KL PZPR, Rady Narodowej m. Łodzi, dzielnicowych rad oraz reprezentacji organizacji zawodowych i społecznych.

Przybyłych powitał przewodniczący Prezydium DRN Łódź — Polesie — Tadeusz Ziotański, który przedstawił program uroczystości wmurowania aktów erekcyjnych. Okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący RN m. Łodzi — mgr Gabriel Górowski, który pokrótce przypominał zbrataną historię apelu Tysiące szkół na Tysiąclecie oraz przedstawił jego dotychczasową realizację w naszym mieście. Mówca stwierdził m. in.: „Hasło to stało się dziś własnością każdego obywatela i każdy, w różny sposób, w miarę swych sił i możliwości, wprowadza je w czyn”.

Następnie głos zabrał i sekretarz KL ZMS — mgr Stanisław Jeż, który stwierdził, że nowa, piąta z kolei w naszym mieście szkoła Tysiąclecia stanie się kuźnią charakterów, ośrodkiem wychowania obywatelskiego. Przemawiający po nim uczeń Szkoły Podstawowej nr 36 poróżnił w imieniu młodzieży Karolewa, za troskę o jak najlepsze warunki nauczania.

Inspektor oświaty dzielnicy Polesie, Izidor Wichan, odczytał akt erekcyjny, który jako pierwszy podpisał Leon Kruczkowski. On również pierwszy złożył swój podpis w księdze pamiątkowej. Później wmurowania aktów erekcyjnych w fundamente powstającej szkoły, uczniwość dzielnicy Polesie wreczyli gościom związani kwiatami.

Również wczoraj, w ramach obchodów inauguracyjnych Tysią-

cia Państwa Polskiego w Łodzi, odbyło się uroczyste wmurowanie aktów erekcyjnych pod nowo budujące się osiedle mieszkaniowe ośmiu zakładów pracy przy ul. Wólczańskiej 249, w pobliżu ul. Skrzywana. Na uroczystości przybyli m. in. sekretarze KL PZPR: T. Głabski, H. Rejniak, M. Kuliński, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak oraz inne znane osobistości.

Po okolicznościowych przemówieniach, które wygłosili przewodniczący Prezydium DRN — Górna — E. Jagodziński i przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi — Z. Krzywański, odczytano akt erekcyjny. Dowiadujemy się z niego m. in. iż w budowie się tu 14 budynków mieszkalnych o 1120 izbach oraz jedną szkołę o 15 izbach.

Po złożeniu przez gości podpisów pod aktem erekcyjnym, sekretarz KL — T. Głabski i przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak jako pierwsi wmurowują pod fundamenty bloku nr 14 akt erekcyjny. (J. Kr.)

Wł. Gomułka przyjął delegację ZMW

WARSZAWA (PAP). — 25 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął delegację działaczy Związku Młodzieży Wszejskiej.

W toku dłuższej rozmowy delegacja przedstawiła I sekretarzowi KC główne problemy działalności organizacji oraz plany i zamierzenia na przyszłość.

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Bednarskiej 8 wbiegł raptownie z chodnika na jezdnię 9-letni Czesław Stepiak, zamieszkały Bednarska 9 i wpadł pod przejeżdżający samochód ciężarowy. Chłopiec doznał wstrząsu mózgu, złamania kości łokciowej i ogólnych potężeń. Przebywa w szpitalu Pogotowia. (9)

Nie pomogła operacja plastyczna Jak ujęto Eichmanna

LONDYN (PAP). — Okoliczność, w jakich aresztowano byłego SS-obersturmbannführera Eichmanna, kata ludności żydowskiej w okresie wojny, nie została podana do wiadomości przez władze Izraela — oświadczył na konferencji prasowej w Tel Avivie szef policji tego państwa, Nahmias.

Jednak w tym samym czasie przywódcą żydowskiej organizacji B'nai B'rith w USA, Epstein opowiedział w wywiadzie radiowym w Nowym Jorku, jak Eichmann dostał się w ręce władz. Z jego wypowiedzi wynika, że b. SS-obersturmbannführer został ujęty przez b. polskiego oficera T. Friedmanna, który prowadził w Haifie centralę dokumentacji zbrodni nazistowskich. Po ujęciu z obozu koncentracyjnego Friedmann przyprowadził więźnia do szpitala i ujął go, łącznie z Eichmannem, 201 zbrodniarzy wojennych. W ujęciu Eichmanna pomógł mu

jedna z licznych przyjaciółek zbrodniarza wojennego.

Po przeprowadzeniu plastycznej operacji twarzy, która zmieniła zupełnie jego wygląd — opowiada Epstein — Eichmann przybył do Izraela i nawiązał kontakty z jedną ze swych przyjaciółek. Ona to właśnie przekazała Friedmannowi list, który zawierał wskazówkę dotyczącą miejsca pobytu Eichmanna oraz jego zdjęcie wykonane już po operacji plastycznej. Aresztowanie zbrodniarza wojennego było wówczas kwestią dni. Policja izraelska ujęła go w domu rodziny jednej z byłych jego ofiar.

Eichmann, który znał języki żydowski, hebrajski i arabski, pracował ostatnio w Kluwie w jednej z brytyjskich firm naftowych.

Według doniesień z Izraela, Eichmann, który początkowo zachowywał się bardzo spokojnie, licząc na pomoc ze strony NRF, ostanie stał się bardzo agresywny i zagroził, że wciągnie do swego procesu największe osobistości niemieckie, wchodzące w skład rządu NRF, a także nie będące członkami rządu.

BONN (PAP). — Z odsieczą Eichmannowi przychodzi środowa „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, pisząc, że nasuwa się „nieuniknione pytanie, czy Eichmann nie powinien być sądzony w Niemczech z uwagi na jego narodowość oraz miejsce popełnienia zbrodni”. Dziennik domaga się od rządu NRF, by wystąpił o ekstradycję Eichmanna, aby „to, co zostało popełnione w Niemczech, było także karane w Niemczech, według niemieckiego ustawodawstwa”.

WARSZAWA (PAP). — Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, na terenie naszego kraju znajdują się liczne dokumenty mówiące o zbrodniczej działalności Adolfa Eichmanna, który został ostatnio ujęty przez władze Izraela.

Warszawski astronom obserwował sputnika 4

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje dr Maciej Bielicki z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego, 25 maja nad ranem — po dziewięciu bezwzględnych — z powodów złych warunków atmosferycznych — próbach udało mu się przeprowadzić obserwacje przelotu rakiety nośnej i stacji kosmicznej sputnika 4. Zarówno rakietę, jak i stację dostrzeżone zostały w kierunku południowym dość wysoko nad horyzontem.

Aresztowanie maniaka

AMSTERDAM. — Policja amsterdamska aresztowała w tych dniach maniaka, który wielokrotnie powodował wstrząsanie startów samolotów, zawiadamiając przez telefon, że na pokładzie samolotu znajduje się bomba. Sprawa alarmów okazał się 14-letni chłopiec.

Problemy morskie tematem konferencji prasowej (Od naszego wysłannika)

Prawie 100 dziennikarzy z całego kraju przybyło wczoraj do Domu Dziennikarza w Warszawie na konferencję prasową poświęconą problemom gospodarki morskiej. W konferencji wzięli udział: minister żeglugi i gospodarki wodnej, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu „Dni Morza” — dr St. Darski, podsekretarz stanu Ministerstwa Handlu Zagranicznego — F. Modrzewski, wiceminister przemysłu ciężkiego — H. Keh oraz sekretarz Głównej Rady Morskiej — J. Skwarek.

Kierownicy poszczególnych resortów omówili 15-letni dorobek Polski Ludowej w zakresie morskiej żeglugi handlowej, portów morskich, rybołówstwa, przemysłu okrętowego i morskiego handlu zagranicznego.

Gospodarka morską cieszy się dużym poparciem państwa. Zainwestowano w nią już około 9 miliardów złotych, a do 1965 r. przeznacza się dalsze 12 miliardów złotych. O ile w 1946 r. posiadaliśmy tylko 26 statków morskich o nośności 114 tys. ton, to w br. — już 131 jednostek o nośności 722 tys. ton. Przewiduje się, że w 1965 r. będzie 206 statków o tonażu 1,250 tys. TDW.

Potrzeba było czasu, aby odbudować stocznię z wojennych zniszczeń. Ale już w 1948 r. pojawia się pierwszy bilet wizytowy polskiego przemysłu stoczniowego — statek o nośności 2,5 tys. ton. W 1959 r. — średni tonaż budowanych statków osiągnął już 5,7 tys. ton, a buduje się też sporo jednostek o nośności ponad 10 tys. ton. O kilka miesięcy został skrócony cykl budowy statków, wydajność pracy wzrosła rokrocznie aż o 20 proc. Obecnie buduje się morskie kolosy nowoczesnymi metodami z sekcji i bloków. Statki otrzymują najnowsze urządzenia techniczne i luksusowe wyposażenie wnętrza.

Również żegluga śródlądowa wzbogaca się w piękne, nowe motorowce. Jednym z nich — „Wodnikiem” — mieliśmy wczoraj okazję odbyć rejs po niezbyt głębokiej obecnie Wiśle.

W najbliższych latach pojawi się także 7 nowych statków pasażerskich na Zalewie Szczecińskim, 6 w Zatoce Gdańskiej (po 200 miejsc każdy), zaś na linii łączącej porty polskie — dwa nowe motorowce pasażerskie.

Tegoroczne „Dni Morza”, w związku z 15-leciem Polski Ludowej, będą się odbywać szczególnie uroczysto. Obchody centralnie zlokalizowane zostaną na terenie Trójmiasta. (Gdańsk — Gdynia — Sopot). „Dni Morza” rozpoczyna się w sobotę, 25 czerwca, wodowaniem w Stoczni Gdańskiej drobnicowca o nośności 11 tys. ton. Po południu odbędzie się na Długim Targu w Gdańsku wiec ludności Wybrzeża.

W niedzielę, 26 czerwca Święto Marynarki Wojennej w Gdyni ma uświetnić swą obecnością i sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. W ten dzień prze widziane są m. in. takie atrakcje, jak defilada wojskowa łańdych jednostek i wojska, parada okrętów na redzie portu gdynieńskiego, pokazy morskiego lotnictwa wojskowego oraz ogni sztucznych.

Dalsze uroczystości — obchody „Dni Rybaka”, „Marynarza” i „Portowca” — trwać będą od 27 czerwca do 2 lipca. Marynarka Wojenna, Handlowa i LPZ w okresie do 3 lipca umożliwią publiczności zwiedzanie niektórych jednostek pływających.

JERZY GRĘBOWSKI

W dniu 25 maja 1960 r. zmarł w wieku lat 67
S. i P.
Józef Marian Olszewski
b. dyrektor Sp. Akc. „Elbor” i Centrali Materiałów Budowlanych, odznaczony: „Pro Ecclesia et Pontifice” i Złotym Krzyżem Zasługi.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w dniu 27 maja o godz. 10 w kościele św. Krzyża w Łodzi. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 17 na cmentarzu na Retkini, o czym zawiadamiała pogrzebeni w smutku
ZONA, CÓRKA, SYN, BRAT I RODZINA

Nasz Telefon Usługowy 303-04

Komisja Rozwoju Postępu Technicznego KŁ PZPR - działa Na cenzurowanym - ZPW »Gwardia Ludowa«

27-28 maja w Łodzi
Dni Ortopedyczne

OSTROŻNIE Z NIKOTYNA I ZAPALKAMI

GEMBICKA: W Tomaszowie młodzieży poniżej 18 lat nie sprzedaje się papierosów, zaś w Skierniewicach nie sprzedaje się dzieciom zapalek. Czy nie byłoby słuszone wprowadzenie podobnych zarządzeń i w Łodzi?

RED.: Sądymy, że to taka sama konieczność społeczna, jaka było wprowadzenie w swoim czasie zakazu sprzedaży alkoholu młodzieży do lat 18. Warto, aby Wydział Handlu Prez. RN m. Łodzi zapoznał się z doświadczeniami Tomaszowa i Skierniewic i wziął z tych miast przykład. Palenie papierosów przez wyrostków przybrało przecież wręcz zaskakujące rozmiary, a wiadomo, jak nikotyna jest szkodliwa dla młodych, rozwijających się organizmów. Również niepokoi duża ilość porarów spowodowana przez dzieci. Nie darmo wciąż apeluje się do rodziców, by nie pozwalali dzieciom bawić się zapalnikami (notabene, można je samemu kupić, zamiast przyzwyczajając dzieci do obcowania z zapalnikami), nie darmo na zapalnikach ostatnio pojawił się napis: „1960. Dzieci + zapalnik = pożar“.

Wydaje się, że handel powinien pomóc w walce z tymi groźnymi zjawiskami.

Oczywiście, same tylko zakazy nie pomogą, do akcji powinno włączyć się całe społeczeństwo. Poważną rolę wychowawczą ma tu do spełnienia nie tylko szkoła i organizacje młodzieżowe (i to tylko, jeśli chodzi o niepełnoletnią młodzież palącą papierosy), ale również — a nawet przede wszystkim — dom rodzicielski i przechodnie.

POLITYKA PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH

ZB.: Czy w związku z incydentem z samolotem amerykańskim uległa zmianie stosunki polityczne polsko-amerykańskie?

RED.: Jedno jest jasne i oczywiste: żadne z państw socjalistycznych, w tym również i Polska, nie uczyni nic, co zasłizyby sytuację międzynarodową i cofało ją ku gorszym czasom „zimnej wojny“. N. S. Chrząstow w w swoim przemówieniu podczas pobytu w Berlinie stwierdził, że zupełnie zrozumiałe jest pytanie, jaka będzie w ciągu najbliższych 6-8 miesięcy polityka ZSRR i wszystkich krajów socjalistycznych wchodzących w skład układu warszawskiego. Premier Związku Radzieckiego oświadczył, że sprawa ta będzie przedmiotem narad z rządami zaprzyjaźnionych państw.

CZYSCZENIE FUTER

KAMIŃSKA: Czy jest w naszym mieście przedsiębiorstwo, które podjęło się czyszczenia futer baraniego?

RED.: Usługi takie wykonuje spółdzielnia pracy „Kunierzy“ w punkcie garbarskim nr 2 przy ul. Antoniego 5, tel. 554-45.

MANEKIN, A NIE ROBOT

LUDWISIAK: Czy w radiotelegrafii stacji kosmicznej makieta człowieka jest robot?

RED.: Z oświadczeń uczonych radiotelegrafistów wynika, że w wyszczelnionym pojemniku kosmicznym zostają umieszczone nie roboty, a makieta dokładnie odwzorowująca sylwetkę człowieka, jego ciężar itp. Manekin ten został wyposażony w różne urządzenia pomiarowe i tzw. „czujniki“. Dzięki nim można przewidzieć reakcje nerwowe... manekina i w ogóle działanie wielu czynników fizycznych, obrazujących specyficzne fizjologiczne warunki lotów w kosmosie.

Trzeba dodać, że instalowanie roboty w stacji kosmicznej miało by się z celem, bo przecież w tego typu pojazdach urządzenia automatyczne zastępują człowieka w wykonywaniu czynności sterujących.

Jak wiemy, jedną z form działania powołanej przed kilkoma miesiącami przy KŁ PZPR Komisji Rozwoju Postępu Technicznego, jest szczegółowa analiza pracy i produkcji zakładów łódzkich. Komisja przeanalizowała już pracę kilku zakładów bawełnianych. Wczoraj „na cenzurowanym“ znalazła się „wełna“ — ZPW im. Gwardii Ludowej.

Komisja dokładnie przeanalizowała pracę i produkcję zakładów, szczególnie pod kątem wprowadzania postępu technicznego. I trzeba powiedzieć, że analiza okazała się dla zakładów bardzo pomyslna.

Komisja uznała, że Zakłady im. Gwardii Ludowej stanowią jeden z przodujących zakładów

w przemyśle wełnianym pod względem wprowadzania postępu technicznego. W zakładach tych istnieje odpowiedni klimat i atmosfera dla wszelkiego rodzaju unowocześnień. Dzięki temu wskaźniki produkcyjne uzyskiwane w Gwardii Ludowej należą do najwyższych w przemyśle czasankowym i dorównują zagranicy.

Zakłady opracowały technologię: przerobu włókien poliamidowych, a w szczególności krajowego włókna „polan“, i włókien poliestrowych. W tej chwili opracowały przy pomocy Instytutu Włókienniczego, technologiczną przerobu polskich włókien poliakrylonitrylowych „anilina“.

Naprawdę energiczną działalnością może poszczycić się zakładowe koło NOT. Prócz zasadniczej sprawy — propagandy zagadnień technicznych wśród załogi — jego członkowie rozpracowują szereg podstawowych dla produkcji zagadnień, np. transportu wewnątrzzakładowego, rozmieszczenia aparatury kontrolno-pomiarowej, laboratorium. Analizują również plany produkcyjne zakładów. Specjalne grupy NOT analizują dokładnie postęp techniczny na danych odcinkach pracy.

Obecnie na wokandy zakładu znajdują się sprawy organizacji pracy — a więc usprawnienia ewidencyjnej, rozliczenia surowca, usprawnienia załadunku i wyładunku na bocznicy (dąży się do zlikwidowania 2 tysięcy godzin nadliczbowych miesięcznie), wstęp na analiza procesu sortowania wełny, zmierzająca do jego ujednolicenia.

W trakcie wymiany zdań między komisją a personelem inżynierjno-technicznym zakładu okazało się, że nierzalnym punktem jest laboratorium. Na 14 jego pracowników jeden nie posiada wyższego wykształcenia. Zakład tłumaczy to brakiem etatu. Laboratorium znajduje się obecnie w trakcie reorganizacji (buduje się nowe pomieszczenie i sprowadza nową aparaturę pomiarową). Niewłaściwie zorganizowane laboratorium to główny zarzut jaki stawia komisja zakładowi. I dlatego podstawą wy postulat komisji brzmi: zorganizować laboratorium tak, by mogło ono pracować dla przyszłości zakładów, by stało się małą placówką badawczą. Wydaje się, że w świetle dotychczasowych osiągnięć zakładu stać go na takie właśnie na danie rangi swojego laboratorium.

Druga sprawa, wymagająca także zdaniem komisji pewnego dopracowania, są kadry. Zakłady Gwardii Ludowej w stosunku do innych posiadają silną kadre inżynierjno-techniczną. Niemniej jej powiększenie winno stać się celem zakładu. W pięcioletce zakład chce przyjąć 15 inżynierów i 20 techników. Kierownictwo w związku z tym postuluje: jeżeli mamy być faktycznie samodzielnymi, to zwolnie nam decydować w sprawie stanu zatrudnienia. Ten postulat wydaje się słuszny i przychylnie został przyjęty przez przedstawicieli Zjednoczenia Przem. Przedzłani Czesankowych obecnych na wczorajszej naradzie.

Z kadrami łączy się sprawa szkolenia. W zakładzie doszła się obecnie około 400 pracowników i o ile do zasięgu szkolenia niższego personelu technicznego komisja nie ma zastrzeżeń, to tyle zgłasza postulat, aby podnosił swe kwalifikacje także inżynierowie. By starali się zdobyć tytuł magistra. Takie zadanie świadczy o poziomie zakładu. Wysokie wymagania stawia się tym, którzy potrafią im sprostać.

Kontakt komisji z zakładem wyjdzie temu ostatniemu na pewno na dobre. Kontakt naukowców — komisji przewodniczy rektor PL — prof. M. Klimek, na wczorajszej naradzie obecni byli również prof. A. Boryniec i prof. T. Prindisz — z przemysłem jest zawsze owocny.

We wczorajszych obradach brali również udział sekretarz

KŁ PZPR — M. Kuliński i wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — inż. J. Lorens. (fd)

Złot słuchaczy Uniwersytetów Powszechnych TWP

Jak już informowaliśmy, w nadechodzącą niedzielę, 29 maja br., rozpocznie się o godz. 9.30, w hali Klubu Sportowego „Spolem“, w Łodzi — III Wojewódzki Złot Słuchaczy Uniwersytetów Powszechnych TWP z terenu całego województwa.

Złot, na który przybędzie około 2.500 osób, będzie okazją do podsumowania dotychczasowej 3-letniej działalności uniwersytetów oraz do nawiązania bliższych osobistych kontaktów wykladowców i słuchaczy uniwersytetów.

Program Złota, poza częścią oficjalną, przewiduje również bogatą część artystyczną, w której obok „Wesołego autobusu“ wystąpią zespoły pracujące przy poszczególnych UP. (bz)

Po zerwaniu przez USA konferencji szefów rządów

Narody krajów socjalistycznych popierają stanowisko ZSRR. Na zdjęciu: zebranie robotników w stożni im. Gheorghiu-Deja w Budapeszcie. Fot. — CAF



Na zdjęciu: zebranie robotników w stożni im. Gheorghiu-Deja w Budapeszcie. Fot. — CAF

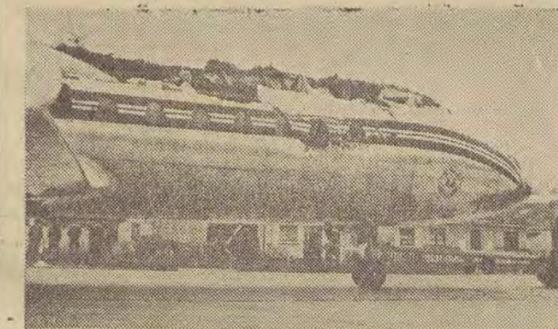
Zapisy na WUML

Kierownictwo WUML przypomina, że z dniem 15 czerwca br. upływa termin zapisów na nowy rok studiów.

Podania należy składać w Komitetach Dzielnicowych PZPR lub bezpośrednio w sekretariacie WUML, Piórkowska 232.

Szczegółowe informacje zawarte są w specjalnie w tym celu wydany „Informatorze“, który znajduje się w każdej POP, KD PZPR i sekretariacie WUML.

Zderzenie na wysokości 2 tysięcy metrów



Samolot Algierskich Linii Lotniczych typu „Caravelle“ zderzył się na wysokości 2000 m z małym samolotem turystycznym w odległości 8 km od lotniska paryskiego Orly. Górna część samolotu pasażerskiego została rozdarta, a ster i jeden silnik odrzutowy uszkodzone, 1 osoba została zabita, a 18 rannych, z czego 5 ciężko. Na zdjęciu: samolot „Caravelle“ po wylądowaniu na lotnisku Orly. Fot. — CAF

Niewielka sala rozpraw Sądu Powiatowego w Sieradzu trzeszczy w szwach. Ludzie z zainteresowaniem, choć z zainteresowaniem na pewno nie bezstronnie, przysłuchują się przebiegowi procesu. I jeszcze jeden charakterystyczny i wart podkreślenia moment: w spojrzeniach kierowanych na ławę oskarżonych odbija się coś, co człowiek niezorientowany nazwałby mógł sympatia, a bardziej jeszcze i wprowadzony w tok sprawy obserwator określiłby mianem... solidarności. Solidarności z oskarżonymi.

Jest ich czwórka: Marian Woźniakowski, Józef Michalski, Maria Karbowska i Andrzej Paprota. Najmłodszy liczy sobie 50 lat, najstarszy przekroczył 65 wiosen. Najwyższy z zatrudnionych wśród nich „cenzusów“ naukowych — i oddziały szkoły powszechnej. Wszyscy pochodzą z miasteczka Złoczew, w powiecie sieradzkim, wszyscy — jak to samą niejednokrotnie podkreślają — należą do jednej parafii, więcej — siedząc na ławie oskarżonych, reprezentują, w tym niezbyt honorowym miejscu, złoczewską parafię. Tak, jak reprezentowali ją swego czasu, biorąc aktywny udział w najściu na miejscową „organizację“, chcąc pozabawić mieszkanca człowieka, który prawie 50 lat nieprzerwanie tej parafii służył. Który przez te kilkadziesiąt lat cieszył się w Złoczewie szacunkiem, a który, gdy przekroczył osmy krzyżyk, musiał wrzątkiem bronić swych praw od miejsca na złoczewskiej ziemi.

W aktach sprawy znajduje się jeden ciekawy dokument — oficjalne pismo urzędowe Kurii Diecezjalnej we Włocławku, którym przełożeni złoczewskiej parafii wyrażają zgodę na rozwiązanie przez nią stosunku służbowego z organistą tejże parafii, p. Stanisławem Perskim — cytuję — „pod warunkiem, że parafia zapewni mu dostateczne utrzymanie i mieszkanie ze światłem dotychczas

przez niego zajmowane“. Zajmowane — jak już wspomnieliśmy — od niespełna pół wieku; 2 pokoje z kuchnią na 5 osób, w tym dwoje starszuchów i dwoje dzieci...

Wspomniany dokument datowany jest w miesiącu lutym a.d. 1957 r. Równy w trzy lata później — w lutym 1960 roku, ksiądz proboszcz, Stanisław Kucharszak, niedowzmacznie daje wyraz swemu niezadowolaniu z tej decyzji. Nie, nie występuje przeciwko niej otwarcie, nie angażuje się osobiście w próbie eksmisji b. organisty, nie brudzi sobie rąk nieładnie

miętają jego śpiew z dni swych uroczystości ślubnych, choć cieszył się miłością i szacunkiem, wobec groźby utraty proboszcza, wierni nie pozostają obojętni. 2 lutego br. do drzwi mieszkania b. organisty pukają „delegaci“. Stawiają sprawę prosto i bez namówień: albo opuści jedno z mieszkań dobrowolnie, albo „go stamtąd wyniosą“. Termin krótszy od tego, jaki zwykły wyznacza urząd kwaterekowy dziłkim lokatorom — do niedzieli, 7 lutego.

A więc 5 dni na opuszczenie mieszkania prawnie zajmowanego od

Dzień powszedni Temidy

Sąd nad miastem

pańczą sprawą. On zna swoich parafian i wie, jak do nich przemówić, zna moc słów, zwłaszcza gdy słowa te wzniesione są autorytetem ambony (!).

Choć nie minęło jeszcze cztery miesiące, dziś trudno byłoby powtórzyć te słowa. Bo oto okazało się nagle, że powołani przed sąd świadkowie cierpią na... brak pamięci lub głuchotę; jedni nie pamiętają, inni znów nie przecząc, że „coś takie go mogło mieć miejsce“, po prostu nie słyszeli.

Ale wystarczy sięgnąć do protokołów pierwszych przesłuchań, by dowiedzieć się, że z ambony nieraz mówiło się, iż nowy organista nie ma gdzie mieszkać, iż „jeśli nie będzie mieszkania, nie będzie organisty, a gdy nie będzie organisty, nie będzie też parafia miała i... proboszcza“.

Stary człowiek już parafianom jest niepotrzebny; choć wieksości z nich grał jeszcze przy chrzcie, choć pa-

50 lat, 120 godzin na opróżnienie lokalu zagwarantowanego wysłużonemu człowiekowi przez najwyższy autorytet kościelny diecezji. Autorytet przebiegło któremu nie mógł wystąpić ksiądz, ale przeciwko któremu „poczęli się powołani wystąpić parafianie“.

7 lutego, w sile około 500 osób, organizują marsz z kościoła na organizację. Wybijają szyby, bosakiem i siekierą wylamują solidne drzwi. Obłąkana rodzina b. organisty organizuje rozpaczliwą obronę. Syn uzbraja się w drag, matka przygotowuje wrzątek. Dochodzą też wieści, że oblegający podobno przygotowali już podwoły, by wywieźć meble starców...

Kres gorszącemu zajęciu kładzie interwencja milicji. Autorytetem munduru i milicyjnej pałki trzeba było bronić przed tłumem wierznych praw starego człowieka, należnych mu nie tylko z racji wieku i zasług, ale również z mocy decyzji biskupstwa (!).

Milicjanci przybiegli na pomoc z oddalonego o kilkaset metrów posterunku. Hałas i wyzwicka slychać było dość daleko. Nie słyszano, lub nie chcieli tylko ich usłyszeć w pobliskim domu parafialnym. Drzwi i okna tego domu stały się głuche na tragedię starego człowieka.

Było ich blisko 500. Zważywszy, że cały Złoczew liczy sobie coś około 2 tys. mieszkańców, łatwo zrozumieć solidarność sądowych wzdów z czwórka oskarżonych. Bo choć na ławie oskarżonych siedzą tylko 4 osoby, mogłoby tam być ich znacznie więcej. Oczywiście wyobraźni widzi tam swoje miejsce prawie każdy z obecnych na sali rozpraw.

I w tym też chyba szukać należy przyczyny zbiorowego zaniku pamięci u świadków, którzy na ogół „nie nie pamiętają, nikogo sobie nie mogą przypomnieć, nie nie widzieli...“.

Mimo że przed sądem stanęły tylko cztery osoby — którym akt oskarżenia zarzeka szczególną aktywność, a których określenie stopnia winy należy do sądu — nie jest to proces przeciwko tej tylko „wybranej“ czwórce. Z takim samym powodzeniem mogłoby usiąść na tej ławie kilkadziesiąt lub jeszcze więcej uczestników napadu, z takim samym powodzeniem miejsce to mogłaby zająć tylko jedna osoba, choćby nawet formalnie w o wym gorszącym zajęciu udziału nie brała...

Ale niezależnie od ilości ludzi, był i jest to proces obnażający mentalność złoczewskiej społeczności i niektóre prawa nią rządzące; mentalność i prawa nie do przyjęcia w świecie ludzi cywilizowanych. Proces obnażający bezdusność i brak serca, ciemnotę i pseudoreligijny wyrosły na określonym podłożu fanatyzmu.

I dlatego, niezależnie od treści wyroku, od oomy postawy czterech oskarżonych, był i jest to sąd nad miastem.

JANUSZ KRAJEWSKI

Gratulujemy!

Łódzcy księgarze nadal pozostają w czołówce „Domów Książki” w skali ogólnokrajowej. Dowodem tego, była m. in. wczorajsza uroczystość wyróżnienia najlepszych dziesięciu pracowników Łódzkiego „Domu Książki” — odznaka „WZOROWEGO KSIĘGARZA”.

Otrzymał ją: Józef Brzeziński, Stanisław Konowska, Jerzy Korczakowski, Waclaw Matusiak, Jan Miśkiewicz, Zbigniew Nowak, Lidia Szewcyn, Krystyna Weber i Tadeusz Zdziobek.

Uroczystego aktu wręczenia odznak w imieniu Centrali Księgarstwa „Dom Książki” — dokonał dyr. mgr E. Bartoszewski, w asyście m. in. prezesa Stowarzyszenia Księgarzy Polskich — Longina Kacprzyka i przewodniczącego Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Książki, Prasy i Radia — red. Gustawa Markuna.

Warto zaznaczyć, że ogółem zaszczytnym tytułem „Wzorowego Księgarza” legitymuje się już 60 pracowników Łódzkiego „Domu Książki”.

Trudno zrozumieć

O prawie 200 zł więcej niż zazwyczaj musieli zapłacić za wodę w lutym mieszkańcy domu przy ul. Nawrot 31. Nic więc dziwnego, że nie byli tym faktem zachwyceni i napisali list do redakcji.

List wydrukowaliśmy. MZBM Śródmieście po przeczytaniu go przysłał wyjaśnienie przyznające, że rzeczywiście tak było, bo w lutym w posesji przy ul. Nawrot 31 miało miejsce przekroczenie kontyngentu zużycia wody i że przyczyną tego były prawdopodobnie przecieki wody w lokalu Zakładów Zielańskich. Czyli kowal zawiń, słusza powieszono. Zakłady nie naprawiły w porę kranów, woda ciekła, a lokatorzy zapłacili. Doprawdy, trudno zrozumieć takie wyjaśnienie.

Automat — już czynny

Otrzymał meldunki od naszych czytelników, że automat telefoniczny przy ul. Armii Ludowej przy Dworcu Fabrycznym był kilka dni nieczynny. W godzinach wieczornych trudno było rozmawiać z miastem w tej okolicy, ponieważ budka telefoniczna z automatem na dworcu jest w restauracji, gdzie dostęp

Kto jest personalnie odpowiedzialny?

Słomiane znicze dla Łodzi

Tym artykułem obchodzimy mały jubileusz. Cały rok „świeżej wojny” jaką nasza gazeta prowadzi o rozszerzenie usług w Łodzi. O tym nie tym przypomniał nam zeszłoroczny kalendarz na redakcyjnym biurku z adnotacjami w tej sprawie oraz stare i nowe roczniki „Dziennika Łódzkiego”, w których znaleźliśmy mnóstwo artykułów pisanych przez redakcyjnych kolegów na tematy bliskie podobno sercu naszego miasta.

„Więcej punktów usługowych dla Łodzi”, „Dlaczego Łódzka spółdzielczość pracy nie realizuje zarządzenia rządowego w sprawie rozszerzenia sieci usług?”, „6 razy mniej pralni w Łodzi niż w Warszawie”, „W Łodzi — gorzej niż w Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu a nawet Kielcach”, „Kobieta

Łódzka śpi tylko 5 godzin, bo resztkę czasu traci na kolejki w sklepach i domowe pranie” itp. — oto tylko niektóre tytuły ilustrujące to zagadnienie.

Dziś po roku prasowej batalii tytuły te mówią więcej i wyraźniej niż wtedy. Oto minął rok, a co się w naszym mieście zmieniło odnośnie tych spraw? Słomiane znicze poróż palane słowami pięknych obietnic i wyznaczonych konkretnie terminów zgasył i spoił. Po starciu lokalne, w których w kwietniu, a potem w maju miały powstać Łódzkie salony pralni świecą pustymi oczodolami okiennych framug. Nie przybył miastu ani jeden punkt usługowy, nie poprawiło się zaopatrzenie ani obsługa sklepów choć Łódź na leży do miast, które mają obojętnie przyjąć określoną ilość poszukujących pracy kobiet do sklepów na tzw. polećtały.

Starą myśzką trąci i w dziedzinie pracy chałupniczej, mimo że i tutaj obowiązywać dyktando zmiany i reorganizacji. A wszystko po to, aby ulżyć Łódzkiej kobiecie, zaoszczędzić jej trochę czasu na odpoczynek, stworzyć nowe źródła pracy.

Gdzie leży przyczyna tego zjawiska? Jak to się dzieje, że kilka miesięcy temu na pamiętnym spotkaniu w Komitecie Łódzkiej partii wszyscy załame resowani i odpowiedzialni za sprawy usług deklarowali swoje szczere chęci, które po dziś dzień chęciami tylko pozostały?

Co się stało z przyrzeczeniami dyrektora naczelnego Miejskich Pralni i Farbiarni — Różyckiego, który obiecał, że skróci terminy usług pralniowa białego do 7 dni, a chemicznego do 2 tygodni?

Dlaczego Łódzka spółdzielczość pracy, która kilkakrotnie wyznaczała termin otwarcia punktu czyszczenia garderoby w „Adaszu” do tej pory nie zdołała zrealizować obietnicy?

A salon pralni przy ul. Armii Czerwonej? Kto personalnie odpowiada za fiasko tej imprezy?

Można by łańcuszek tego rodzaju pytań ciągnąć w nieskończoność. Już widać jak płyną odpowiedzi i sprostowania. Że to nie dyrektor pralni winien, tylko „Sanepid”, bo nie dał zezwolenia na przejęcie lokalu przy ul. 22 Lipca. I nie Łódzka spółdzielczość, gdyż Wydział Architektury Prezyd. Rady Narodowej m. Łodzi to... a kto inny jeszcze tamto.

To nie innego tylko jakiś pech przesładował tych wszystkich zaonych i ofiarnych obywateli z władz miejskich, spółdzielczych i pralniowych. Podobnie jak i naszych kolarzy w Wyścigu Pokoju, którzy gdy przybyli, że co rusz się przewracali, na pewno zdobyliby pierwszeństwo.

Stale krakusy odebrały nam zwycięstwo w Wyścigu. A co

sprawiło, że mimo troski ojców miasta, mimo deklaracji i obietnic, Łódź jak była tak i jest ośrodkiem o najmniejszej ilości (proporcjonalnie do ilości mieszkańców) punktów usługowych?

Znow pech? Więc może by tak kogoś personalnie, z imienia i nazwiska uczynić odpowiedzialnym za przeprowadzenie batalii, zaplanowanie i oddanie pomieszczeń w nowym budownictwie, które po dziś dzień tyle ma nie wykorzystanych lokali użytkowych, słowem za dotrzymanie wyznaczonych tryleków już terminów?

Rado Narodowa — czekamy!
K. WYRZ.

60 ofert na... karmicielki panter

Dyrektor Łódzkiego ZOO Ga workiewicz miał wczoraj od samego rana pełne ręce roboty. Bez przerwy dzwonił telefon. Z Łodzi i spoza miasta składały prośby o przyjęcie do dyspozycji karmicielki lub kotek.

Nasi czytelnicy na wiadomość o tym, że trzem młodym panterom grozi niebezpieczeństwo, pospieszyli ZOO z pomocą. W rezultacie przyjęto około 60 ofert w tym również z Rebową, Grabową, Konstantynową, Lutomińską, Sieradzą i Brzezin.

W godzinach przedpołudniowych do Łódzkiego ZOO przywieziono pierwszą sztukę, którą jednak nie przyjęła panter, druga zaś nie dala się zabrać z mieszkania od swego potomstwa. Po południu przywieziono na próbę dalsze „mamki” dla panter.

W drugim dniu po przyjęciu na świat trzy młode pantery czują się bardzo dobrze, mimo że były do wczoraj popołudnia karmione tylko z butelki.

Dyr. Gaworkiewicz jest dobrej myśli, gdyż mając tak wiele ofert znajduje na pewno karmicielkę dla trzech małych drapieżników. (s)

50 INWALIDOM

grozi utrata pracy wskutek braku tektury

W ub. roku Ministerstwo Oświaty zaleciło szkołom stosowanie w klasach od V do VII tzw. tablic ortograficznych, w celu przyswojenia młodzieży dokładnej znajomości pisowni polskiej.

Eksperyment zdał egzamin, czego najlepszym dowodem jest fakt, że Spółdzielnia Inwalidów im. H. Sawickiej w Łodzi, która jest jedynym w kraju producentem tablic, w krótkim czasie rozpracowała już ponad 1500 kompletów. Ostatnio zaś wpłynęły zamówienia z całej Polski na dalsze 4 tys. tablic.

Niestety, według wszelkiego prawdopodobieństwa, spółdzielnia nie będzie mogła wywiązać się z przyjętych zobowiązań, ponieważ nie ma z czego tablic tych wykonać. A chodzi wyłącznie o niewielkie stosunkowo ilości tektury białej i brązowej oraz papier. Wszelkie interwencje u władz miejscowych i centralnych o przydział surowca spełzły, jak dotąd, na niczym.

Sprawa ta ma jeszcze dodatkowy aspekt. Przy produkcji tablic ortograficznych zatrudnionych jest 50, ciężko poszkodowanych inwalidów. W większości są to ludzie o schorzeniach psychicznych, którzy poza wycuczoną już pracą nie potrafią niczego innego robić.

W tej sytuacji ludziom tym grozi po prostu wyrzucenie na bruk, spółdzielnia bowiem nie ma możliwości zatrudnienia ich w innym dziale.

Czasu już wprawdzie pozostało niewiele, na szczęście jednak dostatecznie dużo, aby niedopatrzeć naprawić, to znaczy zapewnić ludziom choremu źródło utrzymania, a młodzieży nie pozbawiać możliwości wycuczenia się na całe życie.

Ten numer przysporzy Ci dużo zadowolenia
■ Chessman w celi śmierci
■ Tragiczny koniec „Rudowłosej”
■ Piłtonowy Kwiatek w akcji
■ O wczasach w kosmosie...
czytaj
w NOWYCH „ODGŁOSACH”
stron 12 — cena 1 zł.

cie, że pisze się rzeka, a nie żeka i żaba, zamiast rzaba. (bn)

Ogólnopolski zjazd fachowców MPO w Łodzi

W dniach 2 i 3 czerwca obradować będzie w Łodzi ogólnopolski zjazd fachowców z Miejskich Przedsiębiorstw Oczyszczania. Tematem obrad będzie m. in. zapoznanie się z rozwojem postępu technicznego przy produkcji nowych maszyn i urządzeń potrzebnych w oczyszczaniu miasta. W Wytwórni Urządzeń Komunalnych przy ul. Okopowej zostanie otwarta wystawa produkowanego tu nowoczesnego sprzętu. Na zjazd — pierwszy tego rodzaju w Polsce — zaproszono ponad 150 osób. (kt)

Mimochodem

Mój i twój...

Incident jaki niechcący wywołalam był przykry i nasstrajający do refleksji. Na stopniach tramwaju stał chłopiec, lat może 14, a może nieco więcej. Tramwaj był przeladowany — to prawda, ale też ani ów młody pasażer, ani jadący z nim starsi nie uczynili nic, aby chłopiec przesunął się w głąb wozu.

— Proszę, może wejdziesz dalej... — zaproponowałam, robiąc mu miejsce na pomoście. Chłopiec spojrzął, ale nie zareagował na tę uwagę. Konduktora nie było pod ręką, mi licjanta też, pasażerowie zaś przypatrywali się temu z obojętną miną.

Próbowałam tłumaczyć, czym grozi taka jazda, myślałam, że moje argumenty trafią do rozsądku ludzi jadących tramwajem. Niestety, Nikt z jadących tam matek i ojców nie pomógł mi wpłynąć na chłopca, aby przestał igrać z niebezpieczeństwem. Ktoś nawet poradził życzliwie: Co się pani mieszasz? Bo to pani interes?

A właśnie, że mój — i wasz także. Przypomnijcie sobie kwietniowy wypadek na ul. Obrońców Stalingradu, kiedy to pod koła dojeżdżającego do przystanku tramwaju spadł stojący na stopniu uczeń Technikum Włókienniczego, uderzając głową o stojący na ulicy samochód ciężarowy. Przypomnijcie sobie kalektwo młodej dziewczyny, która wskakując do skrecającego tramwaju przy ul. Narutowicza straciła obie nogi. Niezszczęści ci zostali tak ciężko doświadczeni, nie tylko przez własną lekkomyślność, ale i wskutek obojętności starszych, którzy w porę nie zareagowali na niewłaściwość ich zachowania się podczas jazdy tramwajem.

Porządek publiczny, zachowanie się młodzieży na ulicy, w lokalu czy w tramwaju, to nie prywatna sprawa lksa czy ygreka, ale właśnie interes mój i twój. I nie jest ważne, czy dotyczy on mojego czy twojego dziecka, bezpieczeństwo mojego czy twojego syna czy córki.

Znam takiego nauczyciela, który w każdym wypadku niewłaściwego zachowania się młodzieży w miejscu publicznym żąda legitymacji, nakazując następnie zgłoszenie się po nią do Kuratorium Szkolnego. I nie miał wypadku, aby uczeń odmówił mu jej. Nie dlatego, że żądający jest nauczycielem, bo przecież nie przedstawia się przy tej okazji, ale wskutek swojej zdecydowanej i właściwej postawy oraz poparcia starszych.

W moim przypadku było inaczej. Obojętność i brak zrozumienia ze strony pasażerów uniemożliwiły społeczny cel służącej interwencji.

OSA

Bogaty naród to oszczędny naród

Uwaga! W tym celu przygotowanych skrzynek, druga zaś część — również numerowana — zachowa przy sobie. Dnia 3 czerwca, o godz. 10, w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 9, odbędzie się publiczne losowanie nagród.

Dyrekcja przedsiębiorstwa ufundowała szereg cennych nagród, jak: plaszczyki dziecięce, sukieneczki, bielizki, spodnie dziewczęce itp. Łączna wartość nagród wynosi około 6 tysięcy złotych.

Warto również nadmienić, że z okazji Dnia Dziecka, sklepy MHD — Odzież z artykułami dziecięcymi będą zaopatrzone w bogaty asortyment towarów oraz zostaną pięknie udekorowane. (bn)

Upominki dla każdego dziecka Pocztówki z życzeniami Premiowa sprzedaż w sklepach Niespodzianka handlu dla najmłodszych klientów

Ciekawą niespodzianką sypkuje dyrekcja MHD — Odzież, dla naszych najmłodszych pociech z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Dziecka.

W sześciu sklepach tego przedsiębiorstwa, przy ulicy Piotrkowskiej 9, 26, 37, Nawrot 2a, Głównej 22 i Kilińskiego 134, każde dziecko obdarowane zostanie przy zakupie drobnym upominkiem książkowym oraz okolicznościową pocztówką z życzeniami z okazji święta najmłodszych klientów.

Ponadto w dniach 31 maja, 1 i 2 czerwca, sklepy te prowadzić będą zyw. sprzedaż premiową. A więc każdy, kto dokona zakupu, część paragonu z numerem wrzuci do spe-

Z życia organizacji studenckiej

Jak informuje kierownictwo kursu przygotowawczego dla kandydatów na wyższe uczelnie, organizowanego przez Zrzeszenie Studentów Polskich, zajęcia na kursie rozpoczyna się w dniu 6 czerwca br., zaś zebranie informacyjne uczestników odbę-

dzie się dnia 4 czerwca o godz. 13 w audytorium im. Soltana Po litechniki Łódzkiej.

Jeszcze jedna impreza z cyklu obchodów 10-lecia ZSP będzie 2-dniowa wycieczka motorowo-samochodowa po województwie łódzkim i kieleckim, organizowana przez Radę Okręgową ZSP i Międzyuczelnianą Oddział PTT-K w dniach 28-29 maja br. Program wycieczki przewiduje zwiedzanie zamków i zabytkowych budowli w Bykach, Piotrkowie, Sulejowie, Majkowie, Bąkowej Górze, Inowłodzu, Malcu oraz na zakończenie ognisko z bogatą częścią artystyczną w wykonaniu STS „Pstrąg”. Koszt wycieczki 15 zł.

Dziś w Klubie Studenckim spotka się z miłośnikami swojej twórczości znany pisarz Adolf Rudnicki. Spotkanie odbędzie się o godz. 20.

Dziś zamówienie jutro książka

To nowa forma sprzedaży książek wprowadzona przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w Warszawie. Przyniosła ona PWN zwiększenie zakupu książek o 400.000 zł.

Obecnie ta forma sprzedaży została rozszerzona na wszystkie księgarnie w Polsce. W miastach, w których istnieją oddziały PWN, a więc i w Łodzi, klient może zamawiać wszystkie książki wydane przez wydawnictwo. Zobowiązuje się ono w ciągu kilku dni dostarczyć zamówienie przez klienta egzemplarz książki do tej księgarni, w której zostało dokonane zamówienie.

Ta swojego rodzaju innowacja w dziedzinie sprzedaży książek przyczyniła się do szybszej realizacji zamówień oraz ułatwiło dotrzymanie pewnych trudnych do zdobycia pozycji.

na łódzkich EKRAKACH

Film wielkiego wzruszenia*)

Tak dzieje się zwykle przy omawianiu dzieł wybitnych — recenzent staje wobec nich bezradny, ma do powiedzenia kilka jedynie biżualnych superlatywów. Bo ciężko tu dodać, nad czym dyskutować?

Specjalną okazję do zaistnienia tego rodzaju sytuacji stwarza radziecka „Ballada o żołnierzu” wyświetlana od kilku dni na łódzkich ekranach. Film pod każdym względem wybitny — zarówno, gdy chodzi o fabułę i sposób jej wykorzystania, jak też o doprowadzoną do perfekcji robotę reżyserską.

Historia na pozór prosta i banalna — młodziutki żołnierz, wracając na kilkudniowy urlop z frontu do domu, poznał w pociągu dziewczynę i spędził z nią w podróży dwa dni, zakochawszy się swoją pierwszą wielką miłością. Przy rozstaniu nie zdążyli wymienić nawet adresów. Wiadomo zresztą, że nie zobaczy się już nigdy więcej — chłopiec zginie.

To przecież jednak cecha wspólna arcydzieł, że doją się opowiedzieć w dwóch słowach — jak najmniej fabuły, jak najwięcej treści.

Nowy film Grigorija Czuchraja, drugi po debiutanckim „Czterdziestym pierwszym”, zadziwia głębią i mnogością „warstw”. Jego powściągnięta jest zrozumiały dla każdego melodramat, jednakże melodramat wiele współczesny — przecież od początku wiadomo, że chłopiec zginie, jego wielkie przeżycie jest więc jak gdyby „pośmiertną retrospekcją”, zbudną uteczką w krótką chwilę wielkiego szczęścia, nieprzebaczalną w czasach wielkiej burzy dziejowej. Fatum śmierci, chociaż „nieobecne” na ekranie, ciąży nad całym tym obrazem miłości

dwojga młodych, jakoś go odrealnia, a przez co czyni bliższym i bardziej wzruszającym.

Bardziej wnikliwy obserwator dostrzeże w „Balladzie” wielkiej miary realistycznej panoramy sytuacji i ludzkich charakterów epoki wojny, panoramę tym cenniejszą, że nakreślona zgola nielicznymi kreślakami, składającymi się jednak na pełen wyraz obraz. Film nie traci nic ze swojej kameralności a w jakiś sposób staje się eposem. Wywija się z tej roli lepiej bodaj, niż „Lecą żurawie”.

Wreszcie słów kilka na temat samej „roboty”. Czuchraj dosłownie igra z tematem, mistrzowskimi dygresjami zalecał sprawę wielkie, cały czas skupiając się na dwóch głównych bohaterów. Oboje oni — debiutanci Wołodia Iwasow i Zanna Prochorenko — stwarzają niezapomniane kreacje, więcej chyba niż „prawdziwie”, syntezujące po prostu sobą wszystko, co piękne i szlachetne.

W sumie — film wielkiego wzruszenia, który stanie się dla widzów niezapomnianym przeżyciem.

J. BRYSZ

*) „Ballada o żołnierzu” — scenariusz W. Jeżow i G. Czuchraj. Reż. Grigorij Czuchraj. Prod. „Mosfilm” 1959 r.

*** Z miasta w kilku zdaniach ***

ŁÓDZKI DOM KULTURY zawiadamia, że w czwartkowy wieczór literackiej, która odbędzie się dziś o godz. 19 w salie odczytowej LDK weźmie udział znany tłumacz powieści Hemingwaya Bronisław Zieliński. Interlokutorem biesiady będzie Jan Koprowski.

Jutro natomiast (27 bm.) o godzinie 17 w sal LDK przy ul. Traugutta 13, prof. Uniwersytetu Kalifornijskiego H. G. Ziff wygłosi odczyt w języku angielskim pt. „Współczesny teatr i dramaty amerykański”. — Wstęp wolny.

STACJE KOLEJOWE ZGIERZ i PABIANICE zgłosiły przystąpienie do konkursu pn. „Kolej tobie, ty kolejo!”.

PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI GALANTERYJNEJ „SŁAWA” zebrali 814 zł i pieniędże przekazał wczoraj na Konto PKC z przeznaczeniem dla poszkodowanych podczas ostatnich huraganów, „Sława” wezwwała

wszystkie spółdzielnie pracy na terenie Łodzi i województwa do wpłacania podobnych ofiar na ten cel. (k)

W KLUBIE TPP-R przy ul. Narutowicza 28 wygłoszony zostanie w dniu dzisiejszym o godz. 18 odczyt pt. „Antoni Makarenko o wychowaniu w rodzi nie!”.

Prelegentem jest mgr Z. Bartnicka. Po odczycie film. Wstęp wolny.

Zrzeszenie Spółdzielcze Chałupników

w Łodzi, ul. Franciszkańska 77

w oparciu o § 1 statutu zrzeszenia zawiadamia swoich odbiorców i dostawców oraz wszystkich zainteresowanych, że z dniem 1 lipca 1960 roku

ZMIENIŁO SWĄ NAZWĘ, która obecnie brzmi:

SPÓŁDZIELCZE ZRZESZDNIĘ CHAŁUPNIKÓW I WYTWÓRCÓW DOMOWYCH

w Łodzi, ul. Franciszkańska nr 77, tel. 513-21, 555-18.

1026-T

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny czteropokojowy wraz z zabudowaniem gospodarczym i ogrodem, wydzielony spod kwatery nr 31-5 sprzedam. Łódź, ul. Zapolskiej 66 tel. 528-77 8014 G

DOMEK jednorodzinny nowy, ogródek sprzedam. Działkowa 13a 1009 T

DOM jednopiętrowy murywany (mieszkanie wolne) w centrum Ozorkowa sprzedam. Władowska 31-6 Łódź, Stenkiwiczka 31-6 7536

WILLE 7-pokojowa - budynki murywane podpiwniczone (wolna) ciepłarnia i budynki gospodarcze oraz 2,5 ha ogrodu - sprzedam. Tel. 389-99 7662 G

DOMEK pokój z kuchnią (wolna) i pół placu szopy dam. UL. Mroźna 8a Chojny 7648 G

DOMEK murywany 2-izbowy na Radogoszczu ul. Lewa 37 zamienię na dom 3-4-izbowy murywany z dopłatą 7654 G

2 PLACIE sprzedam z materiałem i pozwoleniem na budowę w Klimkowie nie k. Pabianic. Antoni Rykała 7644 G

OGROD 13.500 m kw. 300 drzew owocowych sprzedam. Tel. 513-71 1019 T

KUPNO

KURY 10-12-miesięczne do hodowli kupię w każdej ilości. Tel. 338-65 1011 T

PRACA

GOSPODIA umiejąca gotować potrzebną. Referencje konieczne, warunki dobre. Piotrkowska 7 m. 6 1013 T

SPRZEDAŻ

JADAC nad morze czy w góry nie zapomnij kupić najnowszego fascyku "Koszuli, bielizny w pracowni bielizny "Prima" Wólczńska 62 1008 T

KIOSK w dobrym stanie sprzedam. Łódź, Sosnowa 4 1015 T

WIROWKĘ przemysłową sprzedam. Łódź, Sosnowa 4 1015 T

DWA jasne łóżka, kama, telewizor "Dürrer" - sprzedam. Narutowicza 41 m. 4 1016 T

OWCZARKA alzackiego (2 lata) z rodowodem i cilo sprzedam. PKWN 4, m. 4 1018 T

KURCZAKI odchowane, jeshony sprzedam, tel. 277-94 godz. 11-13 1021 T

NAJWYŻSZEJ jakości przewozy telewizyjne w polityce oraz elektryczne poleca firma "Szarotka" Łódź, Świerczewskiego 12, tel. 482-52 1022 T

LOKALE

LOKALU przemysłowego ze światłem, wodą - najchętniej w śródmieściu poszukuję. Tel. 562-63 1012 T

DWUPOKOJOWE małe, samodzielne mieszkanie rozkładowe, śródmieście zamienię na równorzędne większe odpowiednio dla lekarza. Tel. 230-68 w godzinach 15-21 1010 T

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista wenerologiczne, skórne 15.30-19. Próchnika 8 7984

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerologiczne, 16-18, Klinińskiego 82 6545 G

Dr REICHER specjalista chorób skórnych, wenerologiczne, 16-19, Piotrkowska 14 7124 G

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerologiczne, Piotrkowska 109-6 6688 G

KORONSKA Henryka lekarz ginekolog położnik przyjmuje Zielona 16 g. 17-18 5734 G

GABINET nowoczesnej Kosmetyki Lucja Pławska, Łódź, ul. Młokiewicza 21, tel. 381-09 1028 T

ZGUBY

ZGINAŁ pies w Lagiewnikach dn. 24 maja, rasy Ardeal-terrier czarno-rudy, gubiel ostrzyżony. Odprowadzić za wynagrodzeniem Łódź, Zróżłowa 45 m. 7 bl. 9 7965 G

ZGINAŁ motocyklowy nr wód rejestracyjny nr 0439 FS na nazwisko Stanisław Perliński, Warta, Kaliska 3 7767 G

Samochody - motocykle

PRZYCEPE motocyklowa nadająca się do wszystkich motocykli sprzedam, tel. 332-71 1017 T

MOTOCYKL "MZ" 250 pilnie kupię. Włocławskiego 72 m. 34 7605 G

SAMOCHOÓD "DKW" do sprzedania. UL. Obywatelska 70 7650 G

MOTOCYKL "BMW" R-2 sprzedam lub zamienię na "WFM", Zgierz, ul. Łęczycka 25 7667 G

SAMOCHOÓD "Moskwić" nowoczesny kupię. Tel. 277-94 1020 T

KOLEJ samochodowe 750-17 albo 16 oraz opony i szybkościomierz kupię. - Ofertę pisemnie "7646" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 7646 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PLANISTĘ doświadczonego zatrudni od zaraz Zrzeszenie Spółdzielcze Chałupników w Łodzi, ul. Franciszkańska 77, bl. 108. 1025-T

TRZECH inwentaryzatorów, 2 ref. handlowych, fakturzystę oraz kierowcę zatrudni natchmiast Dyrekcja PDT. Informacji udziela dział kadr Łódź, ul. Piotrkowska 60-62, II p., pok. 204 w godz. od 9 do 13, tel. 228-91. 2727-K

KOPACZY (dla zamieszcowych kwatery w hotelu robotniczym), 3 kierowców z I lub II kat. prawa jazdy, 2 kierowców ciągnikowych, 2 ślusarzy, montera samochodowego i dozorców pelnotatowych - zatrudni natchmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodoc.-Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. 22 Lipca nr 5. 2693-K

EKONOMISTĘ z odpowiednimi kwalifikacjami i stażem pracy zatrudni Hurtownia Rejonowa CZAT w Łodzi, Pl. Zwycięstwa 2. 991-T

INŻYNIERÓW - elektryków na stanowiska konstruktorów - zatrudni natchmiast Bydgoskie Zakłady Elektro-Mechaniczne w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 32. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje dział kadr. Dla pracowników zamieszcowych dyrekcja nie gwarantuje mieszkań służbowych. 2697-K

TYNKARZY, cieśli, robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1. Dla tynkarzy zamieszcowych kwatery w hotelu robotniczym zapewnione. Zgłaszać się do działu zatrudnienia, ul. Piotrkowska 55, pokój 103, godz. 7 - 12. 994-T

SRUBOWNIKÓW, przykręcaaczy, robotników do wykonawczych, sprzątaczy, robotników do czyszczenia kanałów - zatrudni ZPW im. L. Waryńskiego Łódź, ul. Wólczńska 215. 974-T

TYNKARZY, zbrojarzy, ślusarzy i robotników niewykwalifikowanych oraz 1 operatorów na sprzęt średni zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, ul. Urzędnicza nr 45. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia I p., pokój 107 w godz. od 7 do 12. 908-T

OBRONA PRAC DOKTORSKICH

Rada Wydziału Włókienniczego Politechniki Łódzkiej podaje do wiadomości, że w dniu 4 czerwca 1960 roku w audytorium I gmachu chemii Politechniki Łódzkiej, ul. Zwirki 36 odbędzie się obrona prac doktorskich: o godz. 10

- mgr inż. Jana Pieniżka pt. "Badania nad benzylovanem celulozy". Promotor: prof. dr A. Boryniec. Referenci: prof. dr T. Urbanski, doc. dr St. Chrzczonowicz, o godz. 11
- mgr inż. Gabriela Włodarskiego pt. "O działaniu katalizatora w reakcji acetylowania celulozy". Promotor: prof. dr A. Boryniec. Referenci: prof. dr E. Trępa, prof. T. Rosner, o godz. 12
- mgr inż. Andrzeja Ziabickiego pt. "O mechanizmie orientacji makrocząstek". Promotor: doc. dr E. Turska. Referenci: doc. dr M. Kryszewski, doc. mgr inż. W. Laskawski. Z pracami i opiniami referentów można się zapoznać w bibliotece głównej Politechniki Łódzkiej. Wstęp na rozprawę wolny. 2725-K

PRZETARGI

Poludniowo - Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Łodzi, ul. Brzozowa 5-9 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie elewacji, malowania oraz przebudowania 10 nadproży okiennych w budynku produkcyjnym 4-piętrowym i w budynkach pomocniczych parterowych w Łodzi, przy ulicy Brzozowej 5-9. Oferty należy nadsyłać w zalakowanych kopertach na adres: Poludniowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego, Łódź, ul. Brzozowa 5-9 z dopiskiem "przetarg na wykonanie elewacji" do dnia 5. VI. 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w Poludniowo-Łódzkie Zakładach Przemysłu Pończosznego (dział gł. mechanika) w dniu 6. VI. 1960 roku o godz. 11. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Poludniowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego zastrzegają sobie wybór oferenta lub odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn. Obiekty wymienione powyżej można oglądać codziennie od godz. 8 do godz. 10 po uprzednim zgłoszeniu się w dziale gł. mechanika. 2667-K

Fabryka Części do Maszyn Dziewiarskich "Famad" Łódź, ul. Wólczńska nr 19 ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie robót remontowo-budowlanych kotłowni c. o. z materiałów wykonawcy. Bliższych informacji w zakresie robót udziela dz. gł. mechanika zakładu w godz. od 9 do 12, tel. 398-32, wewn. 13, gdzie również znajduje się do wglądu dokumentacja techniczna i gdzie można otrzymać ślepe kosztorysy. W przetargu mogą brać udział i składać oferty przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia. Zalakowane oferty należy składać w sekretariacie "Famad" w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 czerwca 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 czerwca br. w siedzibie "Famad" ul. Wólczńska 19 o godz. 11. Zakład zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2728-K

Furgonetkę nową marki Warszawa

typ Pick-Up 200 po przebiegu 5000 km zamienimy na SAMOCHOÓD OSOBOWY marki Warszawa, Nysa lub Żuk z instytucją państwową.

Zgłoszenia kierować do Biura Projektów Kolejowych Łódź, ul. Zachodnia 97, tel. 216-84. 2700-K

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Zakładów Wytwórn Urządzeń Termotechnicznych M-14 Łódź, ul. Targowa 57

podają do wiadomości, że

WYPŁATY NAGRÓD z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

za rok 1959 będą dokonywane w terminie do dnia 15 czerwca br. W tym terminie będą przyjmowane także wszelkie reklamacje związane z wypłatą nagród.

Po dniu 15 czerwca żadne wypłaty z funduszu zakładowego za rok 1959 nie będą dokonywane. 1027-T

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Km. I. 666-60 łącznie z Km. I. 146-59.

Km. I. 667-60 łącznie z Km. I. 141-59.

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Łodzi rewiru I Zygmunt Dzieran mający kancelarię w Łodzi, ul. Zwirki nr 26 na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1960 r. od godz. 14 w Łodzi, ul. Zwirki nr 26 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, składających się z 11.475 sztuk butelek lemoniadowych, 100 sztuk transporterów lemoniadowych (skrzyneczek drewnianych), 375 szt. butelek piwnych, 3-rozlewaczek lemoniadowych, satura-tora i innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł 41.275 - (50 proc. udziału) należących do Stanisława Lipińskiego. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 12 maja 1960 r.

Komornik: Z. Dzieran.

Wyraża głębokiego współczucia pani prof. dr ELIHI TURSKIEJ z powodu zgonu

MATKI

wyraża

RADA WYDZIAŁU WŁÓKIENNICZEGO POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ. 2729-K

Koleżance MARII MARSZALEK z powodu śmierci

OJCA

wyraża głębokiego współczucia składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZAKŁADÓW USŁUG RADIOTECHNICZNYCH i TELEWIZYJNYCH w ŁODZI. 1023-T

Dnia 24 maja 1960 roku zmarła w Łodzi

Mgr LUDMIŁA FRANCEW

lektor Uniwersytetu Łódzkiego.

W Zmarłej tracimy znaną koleżankę, zamilowanego pedagoga i przyjaciela młodzieży. Pogrzeb odbędzie się dnia 26 maja br. o godz. 16 na cmentarzu prawosławnym na Dołach.

2726-K UNIWERSYTET ŁÓDZKI.

WAZNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 67
Pogot. Miłocynne 63
Sąd Północny 93
Kom. Miejska MO 282-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
359-15
MOI

TEATRY

TEATR NOWY (Włocławskiego 15) "Hamlet" (próba generalna)
TEATR IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 "Widok z mostu"
OPERA (Teatr Jaracza) nieczynna

TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 "Nora" (gościnnie występuje E. Barszczewskiej)

TEATR ROZMAITOŚCI (Mociszki 4a) nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 "Cnotliwa Zuzanna"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 "Humor i ojczyzna"

ARLEKIN (Wólczńska 5) nieczynny

PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 19.30 "Uczone błogostwo" (gościnnie występuje STS "PSTRAG" (Zachodnia 56) nieczynny

"PIWNICA 59" (Piotrkowska 262) nieczynna

WYSTAWY

GKO (Tuwima 34) Wystawa Darwinowska pn. o powstawaniu gatunków" czynna 9-18

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA (Matejki nr 34-38). Wystawa pn. "Prasa łódzka w latach 1850-1944". Czynna g. 15-19.

SALON WYSTAWOWY PTF - ul. A. Struga 2. Wystawa fotografiki prof. Olgierda Galdyńskiego pt. "Italia Jesenia", czynna codziennie od godz. 11-13 i 17-21 w poniedziałki i piątki od godz. 11-13

Muzeum Sztuki (Włocławskiego 36) g. 14-20

Co? Gdzie? Kiedy?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11-16.

ZOO - czynna g. 9-20

PALMIARNIA - czynna g. 10-18.

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) "Trybik o Leanie" (trójkolorowy) prod. polskiej doz. od lat 7 g. 10, 11, 30, 14, 30, 15, 14, 30, 16, 17, 30, 19, 20, 30

POLODIA (Piotrkowska 67) "Ballada o żołnierzu" prod. radz. doz. od lat 14 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) "Spotkania w mroku" prod. polskiej doz. od lat 16, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) "U progu ciemności" prod. ang. doz. od lat 18, g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) "Złamana strzala" prod. USA - doz. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

TATRY-LETNIE (Stenkiwiczka 40) "Siedem grzechów głównych" prod. franc. doz. od lat 18, g. 20, 20 - kino czynne tylko w dni pogodne;

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) "Krzyk" prod. włosko-amerykańskiej doz. od lat 18 g. 15, 45, 18, 20, 15

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) "Kurier carski" prod. jugosl.-franc.-włoskiej, doz. od lat 14 g. 15, 30, 17, 45, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) "Kłopotliwy wnucecz" prod. USA doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLÓWY (Kilińskiego 123) "Milcząca gwiazda" prod. polsko-NRD doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) "Wszystko o Ewie" prod. USA doz. od lat 18 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) "Noc, kiedy przychodzi diabeł" prod. NRD, doz. od lat 16 g. 15, 45, 18, 20, 15

DKM (Nawrot 27) "Rozkaz zabici" prod. ang. doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kalliskie) "Organki i mój teatr" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDIUM (Tuwima 2) "Pożegnania" prod. polskiej doz. od lat 18 g. 9, 30, 11, 45, 14, 18, 20, 15. Program dla najmłodszych "Pajacyk i Pikuś", "Krawiec Nitczka", "Pisze miasteczko", "Sejgam kotka", "Dziadek i żuraw" g. 16, 17

HALKA (Krawiecka 3-5) "W samo południe" prod. USA, doz. od lat 14, g. 18, 18, 20

MELODIA GWARDIA (Zielona 2) "Wieczór kuglarzy" prod. szwedzkiej doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

OKNO NA PODWÓRZE" prod. USA doz. od lat 16 g. 14, 16, 15, 18, 30, 20, 45

ODBA (Przędzalniana 69) "Folies Bergeres" prod. franc. doz. od lat 16, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) "Śniegi Kilmantdzaro" prod. USA doz. od lat 16 g. 16, 18

POPULARNE (Ogrodowa 16) godz. 16 "Winchester 73" prod. USA - doz. od lat 12, "Miejsce na ziemi" prod. polskiej doz. od lat 16, g. 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) "Przystanek na peronie" prod. czechosłowackiej doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kasimierza nr 6) "Przygoda na plantacji" prod. ang. doz. od lat 10, g. 16, "Zdrada" - prod. czechosłowackiej doz. od lat 18 g. 18, 20

MAJJA (Kilińskiego 178) "Mataeo" prod. jugosl. doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) "Trzy depeze" prod. franc. doz. od lat 10 g. 16, "Iwan Groźny" i seria prod. radz. doz. od lat 16 g. 18, 20

SOJUSZ (Nowe Żelazno) "Meksyk w ogniu" prod. meksykańskiej doz. od lat 16 g. 17, 19, 15

SWIT (Bałucki Rynek) "Szczęśliwa droga" prod. USA doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 43) "Ostatnia sprawa Trenha" prod. ang. doz. od lat 16 g. 18, 20

MEWA (Rzgowska nr 94) "Rancho Texas" prod. polskiej doz. od lat 16 g. 18, 20

POLESIE (Fornalski 37) "Zakazane piosenki" prod. polskiej doz. od lat 12, g. 16, 18, 30

STUDIO (Bystrzycka 7-9) "Prawo jest prawem" prod. franc. doz. od lat 16 g. 17, 15, 19, 30

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: "Baltyk", "Pionier", "Wisła", "Włókniarz", "Wolność" - w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, godz. 12-18

APTEKI

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jaracza 32

AS, Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Polesie - Szpital im. Madurowicza (ul. Fornalskiej); Śródmieście i Widzew - Szpital im. dr Heleny Wolf (Lagiewnik 34-36); Górna oraz pacjentki należące do Poradni przy ul. Sedziwskiej; Szpital im. Cui-Skłodowskiej (ul. C. Skłodowskiej 15); Baluty (pozaostała część) - Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7).

Chirurgia: Szpital I Kl. Chirurgicznej, Wigury 19

Interna: Szpital im. dr Wolf, Lagiewnik 24-36

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczńska 195

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Młoczyńska 14

Chirurgia dziecięca - Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15

Laryngologia dziecięca

Pilkarze F. C. Santos pokonali kadre olimpijską 5:2

KATOWICE (PAP). — Rozegrane na Stadionie Śląskim w Chorzowie międzynarodowe spotkanie kadry olimpijskiej polskich piłkarzy z najlepszą drużyną Brazylii Santos FC zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Brazylijczyków 5:2 (1:0).

Polska gra w turnieju olimpijskim z Danią, Argentyną i Tunezją

Na posiedzeniu komitetu organizacyjnego olimpijskiego turnieju piłkarskiego w Zurichu dokonano losowania rozgrywek. Polscy piłkarze grać będą w trzeciej grupie razem z Danią, Tunezją oraz najlepszą drużyną Ameryki — Argentyną. Organizatorzy postanowili dopuścić do turnieju reprezentację Tajwanu, ponieważ za niespotykanego zachowanie na boisku podczas meczu z Tajwanem piłkarze poludniowej Korei zostali zdyskwalifikowani. A oto podział na grupy: I — Jugosławia, Bułgaria, ZRA, Turcja, II — Włochy, Wielka Brytania, Brazylia, Tajwan, III — Polska, Dania, Argentyna, Tunezja, IV — Francja, Węgry, Peru, Indie.

Polacy w Moskwie zupełnie bowiem nie istnieli, natomiast w Chorzowie potrafili stworzyć wielokrotnie niebezpieczną sytuację pod bramką przeciwnika. Drużyna brazylijska najskuteczniejszą swą punkty miała jednak w ataku, natomiast w defensywie robiła wiele błędów, ułatwiając tym samym zadanie polskiemu napastnikowi. Ci ostatni zbyt długo przytrzymywali piłkę i nie potrafili zdecydować się na skuteczny strzał, nie potrafili jednak wykorzystać wielu bardzo dogodnych sytuacji podbramkowych.

Najbliższym punktem w drużynie brazylijskiej nie był bynajmniej szeroko reklamowany Pele, lecz młodziutki 17-letni środkowy napastnik: Coutinho. Pele, mimo zdobycia 2 bramek, był raczej niewidoczny i przy uzyskaniu punktów wybitnie pomógł mu raz nasz obrońca Grzybowski, a drugi raz bramkarz Szymkowiak, który wypuścił piłkę z rąk.

Goście, grając dość wolno, zaprezentowali jednak wysoki poziom gry. Szybko podawali, wyprzedzali znacznie wolniejszych od nich Polaków, oraz dużo i celnie strzelali. Drużyna polska zbyt często gubiła się w defensywie. Obrońca Szczepański ponosił winę co najmniej za utratę 2 bramek. Drugi nasz obrońca Woźniak wybitnie ułatwił zadanie brazylijskiemu skrzydłowemu, który w 4 min. gry uzyskał łatwo prowadzenie. Grzybowski gwałtownie nie wysilającym się zbytnio napastnikowi gości. Pomoc polska również nie zachwycała. Zientara był wyraźnie przebiegły, a młody Blaut, zastępujący kontuzjowanego Grzegorzycy, nieczym specjalnym nie wyróżnił się. W ataku klasą dla siebie był Brychozy, który popisywał się kilkakrotnie ładnie brazylijskimi sztuczkami. Po przerwie w wyróżnienie zasłużył także Faber, który przeszedł wówczas z prawego skrzydła na lewą flankę, gdzie czuje się znacznie lepiej. Nasz bramkarz Szymkowiak przed przerwą bronił jak za swych najlepszych czasów, w drugiej połowie jednak był co najmniej współwinowajcą utraty 2 bramek.

Dobre wyniki w Anglii olimpijskiej reprezentacji Polski w hokeju na trawie

Z Anglii powrócił polski hokeista na trawie, który rozegrał tam 6 spotkań, stenojących dalszy cykl przygotowań do turnieju olimpijskiego w Rzymie. Wyprawę naszych hokeistów do Anglii — powiedział m. in. trener kadry narodowej, wiceprezes PZHT — Sobiesław Paszkowski — uważa za bardzo udaną. Na sześć spotkań, nasza reprezentacja wygrała pięć, a jedynie pierwszy mecz z reprezentacją Wielkiej Brytanii zakończył się naszą porażką. Stosunek bramek w tych sześciu spotkaniach wyniósł 17:7 na naszą korzyść.

A oto wyniki spotkań polskich hokeistów w Anglii: Polska — Wielka Brytania 1:2 (1:1). Kadra narodowa — London Indians 3:2 (1:1). Kadra narodowa — Lincolnshire 1:0 (1:0). Kadra narodowa — reprezentacja wschodniej Anglii 4:1 (1:0). Kadra narodowa — Glimhana Indians 3:0 (1:0).

Pilkarze ZSRR w półfinale Pucharu Narodów

Jak podała Agencja Reutera z Berna, Europejska Federacja Piłkarska (UEFA) oficjalnie powiadomiła telefonicznie polskie władze ZSRR, że reprezentacja Hiszpanii nie przyjedzie do stolicy Związku Radzieckiego. Tak więc ewentualne spotkanie o Puchar Narodów Związków Radziecki — Hiszpania, które miało być rozegrane 29 bm. w Moskwie, definitywnie nie odbędzie się. Na podstawie regulaminu UEFA, reprezentacja Związku Radzieckiego automatycznie zakwalifikowała się do rozgrywek półfinałowych.

W sumie spotkanie stało na poziomie. Tylko momentami mogło pasjonować widownię i było raczej jednostronnym popisem wysokiego poziomu brazylijskich piłkarzy, którzy jednak nie wysilali się zbytnio, mając na uwadze swe dalsze ciężkie tournée po Europie.

Kadra polska wystąpiła w składzie: Szymkowiak, Szczepański, Grzybowski, Woźniak, Grzegorzycy (Blaut), Zientara, Faber (Kowalski), Brychozy, Lerch (Jarek), Liberda, Letner (Faber).

Na płytę lodową w Hali Sportowej czeka szkółka hokejowa

Istnieją już wszelkie dane ku temu, żeby w Łodzi rozpoczął wreszcie pracę młodzieżowy ośrodek szkoleniowy hokeja na lodzie. Oto dowiadujemy się, że Łódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki zabezpieczył środki finansowe na wydziałanie Hali Sportowej i Turystyki, najęte lodowiska w Łódzkiej Hali Sportowej oraz gwarantuje dopłatę do kosztów utrzymania kazywanego ośrodka inwestycyjnych dla Hali Sportowej, urzędzenie pomieszczeń na magazyn sprzętu sportowego Ośrodka Szkoleniowego.

O gotowości swojej LKKF nie omyślał zawiadomienie Polskiego Związku Hokejowego, o dając, że działalność Ośrodka może się rozpocząć z dniem 1 czerwca br.

Trener Król, któremu przyjął dla w Ośrodku rolę kierownika, ma zgromadzoną odpowiednią grupę młodzieży, a obecnie dowiadujemy się, że są potrzebne fundusze. Pozostaje więc jeszcze do ustalenia, czy w Hali Sportowej, przeznaczonym na ten cel, jest w pierwszym rzędzie świadczony usług na rzecz lyżwiarstwa i hokeja na lodzie, płyta zostanie zamrożona, czy też znów coś pokrzyżuje plany.

Juniorzy przy szachownicach

Dzisiaj o godz. 16.30 w świetlicy MDK nastąpi zakończenie mistrzostw juniorów w szachach. W finale walczyli 12 zawodników. Zwyciężył Dudacek przed Pruszczyńskim i Czyżkowskim. Dział przez uroczystości wręczenia nagród przewidziany jest turniej błyskawiczny na który organizatorzy zawodów zapraszają przede wszystkim młodzież szkolną.

O spartakiadach dzielnicowych rozmawiamy z mgr Tadeuszem Zatopińskim przewodniczącym DRN Polesie

Wszystkie dzielnicowe rady narodowe m. Łodzi przygotowują się obecnie do zorganizowania we własnym zakresie spartakiad dzielnicowych. Na temat znaczenia tych wysoce wskazanych imprez sportowych i przygotowań — rozmawiamy z przewodniczącym Dzielnicowej Rady Narodowej Polesie — mgr TADEUSZEM ZATOPIŃSKIM.

— Jaki jest cel spartakiad dzielnicowych?

— Chodzi przede wszystkim o ożywienie ruchu sportowego, o pobudzenie do bardziej wydajnej i twórczej pracy w kierunku uświadomienia sportu licznym zakładowi pracy, szkół i organizacji społecznych. Chcemy na boiskach wzbudzić młodzież, a na trybunach rodziców, opiekunów — słowem tych wszystkich, którym na sercu leży dobro młodzieży naszej i jej realny rozwój.

— Jak postępują prace organizacyjne?

— Jeżeli chodzi o dzielnicę reprezentowaną przez mnie, to muszę powiedzieć, że spotkałem się z wielkim zrozumieniem i sprawą przez kierowników szkół, zakładów pracy — a takich na terenie dzielnic Polesie nie brak. Wymienię tu kilka: Gwardia Ludowej, im. Wiośni Ludów, Zakład im. Lenartowskiego, Metalowe Zakłady M-3, Bułdowski Maszyn Jedwabniczych i wiele innych.

— Czy znaleźli się działacze sportowi, którzy popieczętowali pomoc organizacyjną?

— Jest ich sporo, a niewątpliwie wielką dla nich będzie satysfakcją, jeżeli w „Dzienniku Łódzkim” znajdą swoje nazwiska.

— Słucham więc...

— Pragnę wyróżnić: dyr. H. Konarzewskiego, S. Bielskiego, St. Szulcowskiego, Zdz. Wesolowski, mgr. J. Nowopolskiego, K. Głowickiego, G. Drażkiewicza, E. Zientarskiego, L. B. Wróblewskiego, K. Kazmierczaka, red. B. Borszka, kpt. Bednarskiego, St. Sobczaka, mgr. T. Trzpińskiego. Strzelec, który nie tylko bardzo wartościowo i można powiedzieć, że oddał całkowicie idee wychowania fizycznego, turystyki i sportu.

— Jak w ogólnym zarysach przedstawia się program spartakiad Dzielnic Polesie?

— Otwarcie nastąpi 5 czerwca na terenie Parku Poniałowskiego, a ściślej biorąc na kortach MKT. Program jest bogaty i urozmaicony. Nie zapomnieliśmy o dzieciach i o atrakcjach artystycznych dla rodziców. Sport wiąże się przecież bezpośrednio z kulturą w najszerszym tego słowa ujęciu, a więc muzyką, śpiewem, recytacją. Przygotowujemy dla dzieci Zgady-zgadule. Zakończymy spartakiadę zorganizujemy 12 czerwca na stadionie LKS przy Al. Unii, Orkiestrą, sztucznym ogniu, popisami gimnastycznym, tańce ludowe, zawody sportowe.

— Iu uczestników weźmie udział w tym sportowym święcie?

— Około 2 tysięcy młodzieży no i chyba kilkanaście tysięcy widzów. Dla zwycięzów w konkursach indywidualnych i zespołowych przewidujemy szereg cennych nagród. Do akcji naszej włączył się KS Tramwajarz. Oczekiwamy, że w najszerszym zakresie zostaną regaty kajakowe. Będą one urozmaiceniem i to wyjątkowym spartakiady.

— Oczywiście, że tak. A teraz proszę nam powiedzieć, jakie obiekty sportowe znajdują się na terenie Dzielnic Polesie?

— Prawie wszystkie. Hala sportowa, korty MKT, obiekty na Zdroju w tym, że środkowe boisko chcemy uporządkować, zostają one oddane MKS Polesie. Ośrodek wodyi Tramwajarz, boisko LKS, Budowlanych, budujące się boisko Kolejarza, stadion Orła i tor żużlowy przy Pl. 3 Maja oraz wiele mniejszych boisk przy szkołach i zakładach pracy. Jak z tego wynika, obiektów jest rzeczywiście bardzo wiele i trzeba je dobrze wykorzystać.

— Pozostaje więc życzyć powodzenia i mieć głębokie przekonanie, że praca organizacyjna wzięta w spartakiadach dzielnicowych nie pójdzie na marne, że rozszerzy się aktywność sportowa i zwiększy się grono młodych ludzi uprawiających sport nie tylko dla rekordów, ale i dla własnej przyjemności, celów, wzmacnienia swego zdrowia i hartowania siły woli.

Rozmawiał J. NIECIECKI

Czy obok Chromika pobiegnie Krzyszkwski?

Z każdym dniem tworzyć się za czyna lekkoatletyczny nastrój nie tylko w Warszawie, gdzie w dniach 11-12 czerwca odbędzie się Memoriał J. Kusocińskiego z udziałem doskonałych zawodników zagranicznych, ale również i w całej Polsce.

Obiektywnie trzeba stwierdzić, że posiadamy wielkie aspiracje i że liczymy na dobre rezultaty w ramach reprezentanta, ale już tylko raz reprezentowaliśmy się, że lepiej jest zachowywać skromność niż z góry obiecać niezdobyte medale.

Obecnie rozważany jest ciekawy problem wyznaczenia obok Chromika w biegu na 3 tys. m. z przeszkodami Krzyszkwski. Będzie to tandem wyjątkowo silny, którego nie posiada żadne z państw. Przez ten tandem trudno będzie przedrzeć się któremuś z rywali. Dział trudno jest jeszcze ustalić czy Chromik ma większe szanse od Krzyszkwskiego. Ten o-

statni mogłyby dodatkowo startować w biegu na 10.000 m. Sądząc po tym, że Krzyszkwski przed kilku dniami uzyskał dobry czas w biegu na 3 tysiące metrów można wnioskować, iż koncepcja ta ma szanse powodzenia. Być może już w czasie Memoriału w zobaczymy obu tych zawodników na starcie biegu 3 tysięcy metrów.

Obdarzaliśmy i w dalszym ciągu obdarzamy pełnym zaufaniem trenerów lekkoatletycznych i działaczy zasiadających w zarządzie PZLA, spodziewając się, że oni właśnie nie popełnią żadnego błędu przy typowaniu biegaczy do poszczególnych konkurencji.

Mówiąc o lekkoatletyce z radością trzeba stwierdzić, że z każdym dniem do formy zaczyna dochodzić Piątkowski. Jego rzuty ręką jak najlepsze nadzicie na przyszłość.

Zawody o Memoriał Kusocińskiego będą najciekawszym wydarzeniem lekkoatletycznym w kraju przed wyjazdem do Włoch. Nie tylko dlatego, że już dziś budzi one olbrzymie zainteresowanie.

GUSTAW MORCINEK

(15)

F ZEGARKÓW

STRESZCZENIE

Stary grabarz cmentarny w Ligocie — były górnik, Joachim Rybka — lubił, siedząc na grobie, wspominać dawne czasy.

Kiedy był jeszcze mały, oddany został na naukę do majstra krawieckiego Niedoby. Majster był zły i uprzykrzony. Jedyną pociechą dla małego Joachima była jego przyjaciółka, dziewczynka Frydka. Abyby sprawić jej radość, Joachimek za dwie szóstki, które zdobył nielegalnie, kupił dziewczynce małego kotka. Frydka była tym podarunkiem uszczęśliwiona.

Byłem przeto sam z Frydką i kotką Kasją w warsztacie. Prasowałem spodnie organicznie, a od czasu do czasu przerywałem pracę i nakreślałem mechanizm w ramie dużego obrazu, przedstawiającego ostatnią wieczerzę państwa. Za długim stołem siedzieli apostołowie, między nimi Judasz z woreczkiem dukatów. Pan Jezus coś powiedział, bo wszyscy apostołowie przestali jeść i pić wino, i robili wrazenie,

jakby się wymawiali lub zapewniali Pana Jezusa, że bron Boże, nikt z nich nikogo nie oszukal czy coś podobnego. Najbardziej wymawiał się Judasz. A gdy tak wszyscy byli bardzo przejęci tym, co im powiedział Pan Jezus, w szerokiej ramie obrazu grała im muzyka. Jak się później dowiedziałem, była to włoska piosenka „O sole mio” i niemiecka: „Ich hatt' einen Kameraden”. W dolnej ramie był otworek, do otworka wsuwało się kluczyk i nakreślało ukryty w niej mechanizm. Mechanizm najpierw zaskwierczał przeciągle, a potem jał wygrywać tamte melodie. Jakby ktoś uderzał leciutko po cymbałkach. Melodie były niesłychanie piękne. Słuchałem ich wzruszony i wyobrażałem sobie, że ukryta gdzieś za kotarą cygańska kapela grała Panu Jezusowi i wszystkim apostołom te same melodie podczas ostatniej wieczerzy pańskiej. Zauważyłem tylko, że Frydka nie może słyszeć tej ślicznej muzyki. Boże, jakby się radowała, gdybym nakreślił mechanizm i powiedział: — Frydeczko moja! Słuchaj! To muzyka Pana Jezusa!...

Trudno! Frydka nigdy nie usłyszy muzyki Pana Jezusa. Chyba po śmierci w niebie, gdzie aniołowie zagrają jej na cymbałkach „O sole mio” i „Ich hatt' einen Kameraden”.

Za to miała syjamską księżniczkę Kasję, co jej wystarczyło do nieopisanego szczęścia. I było nam dobrze. Kapela Pana Jezusowa grała w ramie obrazu tamte dwa piękne i rzewne kawałki, Frydka pieściła Kasję i coś do niej belkotała, a ja prasowałem spodnie państwa organisty. Co raz wydobywałem spod blachy, z ognia, rozpaloną do czerwoności żelazną „duszę”, czyli gęgielkę, wsuwałem do żelazka i prasowałem.

Nakrecony mechanizm znowu grał „O sole mio”, Frydka bawiła się Kasją, ja prasowałem spodnie, gdy zniemacka drzwi się otworzyły i w proggu stanął pijany majster. Jego wytrzeszczone oczy były mętne, nogi jeszcze bardziej krzywe i przez chwilę stał w drzwiach i tytał zacerwienionymi powiekami.

— Co tu się robi? — wymamlał w końcu. — Co tu robi ten bekat? Kto gra na obrazie? Podszedł do Frydki, uderzył ją po głowie, stracił z ławy, kopnął. Frydka zapisała i wczogąła się pod ławę.

— Panie majster! Nie bijcie Frydki, bo powiem majstrowej o tej koronie! — wrzasnąłem.

— Cicho, ty szkulino! — zamierzył się na mnie. Zasloniłem się gorącym żelazkiem, i wtedy Kasja zamauiwała.

— A co to jest? — wybelkotał i jał szukać kotki. Pochwycił ją, gdy uciekała z ławy za Frydką, ujął za skórę na karku, podniósł wysoko i potrząsnął nią zaczął wymyślać: — A, szczura mi tu przynieś! A kucura!... Ale ja wam pokażę! — Przez chwilę trzymał miauczącą Kasję, a

potem zniemacka cisnął na podłogę i skoczył na nią butami. Kasja pisknęła króciutko. Przerazony patrzyłem, jak majster rozgniatą butami ciałko kotki. Z jakaś szatańską pasją rozgniatą, rozgniatą... Spod butów cieknie krew...

Wtedy wyczułem, że straszny gniew mnie ogarnia. Jakby mnie gorący wicher rwał za włosy do tyłu. W oczach mi pociemniało.

— Swinia! — wykrztusiłem i co sił cisnąłem żelazkiem w jego obrzydliwy twarz. Majster wrzasnął: — Jezus! Maryjo! Zabija mnie!... — i zwał się na podłogę.

Ja zaś uciekłem.

I do dzisiaj uciekam przed tamtym wspomnieniem, a nie mogę uciec. No, ale już chyba czas... W domu odchylił drzwi szafy i wylucham się w siedmiomiarowy szepet zegarków. Pozwól mi odpocząć tamto wspomnienie. Idę już... Do usłyszenia, słowiku słowijaszku, anieli ptaszku!...

IV

Deszcz pada już dwa dni i druga noc. Nic nie wskazuje, że rychło ustanie. Wzbrana Olza szumi, a jej szum przechodzi stopniowo w ryk, podgryza brzegi i wlece z sobą porzrywane kładki, przesła, belki, drzewa z korzeniami i ploty. Niebo jest niskie za dnia, a deszcz zastania świat jakby szarą szmatą. Wtedy wszystko wydaje się niesłychanie po- nure, a na serce kładzie się wielki ciężar.

Z deszczem splywa z nieba osłizły mrok, a za mrokiem schodzi noc. Z jej głębi wy-wleka się poprzez mlaskanie deszczu jedno-stajny szum Olzy przechodzący stopniowo w ryk.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium redakcji i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96 Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony wewnętrzne 204-75. Dział ekonom. 225-05 Dział miejski 228-77 27-47, 343-80 Dział kulturalny 341-10 Dział sportowy 208-95 Dział listów i koresp. 203-04 Redakcja nocna 279-76 — Euro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięczna zł 12.50 Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 11, k- to PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210 Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Łoza 46, konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo „Prasa Łódzka” RSW „Prasa” Łódź, Piotrkowska 96